Nr. 88b. Dnia 28 marca. Piątek. Dnia 16 (28) marca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim rozpoczyna się odpust miesięczny, który odbywać się będzie zwykłym obrządkiem kościoła.

— Nadchodząca niedziela ma nazwę Męki Pańskiej (passionis) albo Białej. Niektórzy chcą tę niedzielę nazywać Czarną dlatego, że od tej niedzieli przykrywają krzyże czarnemi zasłonami. Odtąd zaczyna się sakramentalna wielkanocna pokuta.

— Na jutro przypadają nabożeństwa pasyjne w kościołach Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

— W przyszłym tygodniu począwszy od niedzieli odbywać się będą ostatnie nabożeństwa pasyjne.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek odbył się w Watykanie tajny konsystorz papieski, po którym wczoraj (d. 27-go b. m.) wedle pewnej zapowiedzi miał nastąpić konsystorz publiczny. Tyle wiadomem jest dzisiaj, że kardynał Ledóchowski na owym konsystorzu zamianowany został kamerlengiem św. kolegjum kardynalskiego, i że Ojciec św., wygłosiwszy alokucję dotyczącą zaboru przez rząd włoski dóbr św. kongregacji *de propaganda fide*, mianował dwóch kardynałów: patrjarchę lizbońskiego i arcybiskupa neapolitańskiego, msgr. San Felice dè Aquavella, że w sposób już dawniej zapowiedziany opatrzył Stolice biskupie suburbikarne, naznaczył pięciu biskupów sufraganów, a wreszcie zamianował kardynała Consoliniego kamerlengiem św. kolegjum.

Nowa tedy godność dostała się w udziale ks. kardynałowi Ledóchowskiemu. Godność kamerlenga św. kolegjum odróżnić należy, jak objaśnia *Kur. Pozn.*, ściśle od godności kamerlenga Stolicy św., którą otrzymał kardynał Consolini.

Camerarius Sacrae Romanae Ecclesiae, seu Pontificis, jest to dostojnik, który stoi na czele skarbu Stolicy św. i w razie zgonu panującego Papieża sprawuje najwyższe rządy kościoła aż do wyboru nowego Namiestnika Chrystusowego. *Camerarius sacri Collegii*, czyli kamerlengiem św. kolegjum jest kardynał, obejmujący ten urząd według starszeństwa, który (jak pisze Plettenberg) zawiaduje dochodami i majątkiem św. kolegjum, wypłaca kardynałom rezydującym w Rzymie całą, a nieobecnym połowę pensji. Jest to po dziekanie i poddziekanie trzecia w świętem kolegjum godność. Nominacja ta zapowiada dłuższy pobyt księdza kardynała w Rzymie.

Onegdaj we Lwowie odbyło się ogólne zgromadzenie posiadaczy obligacyj banku włościańskiego. Jak z obszernych telegramów naszych w tej sprawie pokazuje się, do ogłoszenia upadłości, czyli do ostatecznej ruiny dłużników banku nie przyszło. Komitet pomocy obywatelskiej, nie uzyskawszy w Wiedniu pożyczki jednomiljonowej na przeprowadzenie prawidłowej likwidacji, oświadczył wprawdzie na posiedzeniu rannem, iż rozwiązuje się, gdy wszakże zgromadzenie odwołało się do jego poczucia obywatelskiego, po przeprowadzeniu rozpraw w swojem łonie oświadczył wieczorem przez usta hr. Artura Potockiego, iż gotów jest cofnąć swą rezygnację i pracować dalej nad rozwinięciem konfliktu, grożącego anarchją społeczną, gdyby egzystencja kilkudziesięciu tysięcy gospodarstw wiejskich rzeczywiście narażoną została na rozbicie.

Dziwi nas tylko, że reprezentant rządu podczas obrad, które główną winę klęski zepchnęły słusznie na barki ministerjum (naturalnie dawnego, jako szafarza ryzykownej koncesji), zachował się tak biernie i tajemniczo, zwłaszcza co do pobudek odmowy wiadomej pożyczki. Przynajmniej usprawiedliwić się należało z tego niezbyt chlubnego „systemu nieinterwencji" wśród katastrofy, której źródła szukać należy bądźcobądź w Wiedniu, a nie we Lwowie.

W polityce sudańskiej rządu angielskiego nastąpiła zmiana w kierunku akcji energiczniejszej. Dano rozkaz jen. Grahamowi do wyruszenia w głąb Sudanu i oczyszczenia drogi aż do Berberu. Podobno minister wojny, markiz Hartington, był najsilniejszym rzecznikiem tej wyprawy, rokującej nadzieję, że gabinet oswobodzi się z więzów doktrynerstwa i przeprowadzi akcję, zdolną rzeczywiście rozwiązać kwestję sudańską. Przydługą chorobę p. Gladstone'a, wynikłą z lekkiego przeziębienia, przypisywano ostatecznie starciom w łonie gabinetu, które zakończyły się zwycięztwem polityki markiza Hartingtona. P. Gladstone nie unikał zresztą sam pozorów zdradzających niezgodę w łonie gabinetu, skoro w tejże chwili odbywał przejażdżki po parku, gdy w własnym jego domu zbierała się rada ministrów.

W angielskich kołach politycznych zapytują wobec tego powszechnie: czy p. Gladstone istotnie zrażonym jest opozycją parlamentu i ogólnem potępieniem swojej polityki egipskiej przez opinję publiczną, której zarzuty streścił świeżo telegrafowany nam wczoraj artykuł potężnych *Times*'ów. Że jest zrażonym, to pewna; aby wszakże, podobnie jak w roku 1874-ym, zdecydował się na rozwiązanie parlamentu, o tem wątpimy. P. Gladstone zapewne w obecnej chwili więcej troszczy się o swój bil wyborczy, wniesiony do izby gmin, aniżeli o cały Sudan z jego prorokami. Bil ten uważa znakomity wyobraziciel angielskiego liberalizmu za uwieńczenie swego żywota publicznego.

Od r. 1832-go, kiedy to John Russel obdarzył Anglję „wielką kartą" swobód wyborczych, nie stanęła ludność królestwa w obliczu tak doniosłej i szlachetnej reformy. P. Gladstone nie chce umrzeć politycznie, dopóki nie stworzy nowej falangi 2½ miljonów wyborców, która zmienić ma rdzennie ustrój parlamentarny kraju i rzucić Anglję na tory iście demokratycznego rozwoju. Bil Gladstone'a powołuje po raz pierwszy do urn wyborczych robotnika wiejskiego i równouprawnia wieś z miastem. Dotąd w hrabstwach rozstrzygała wola potężnych oligarchów; wedle barwy politycznej wszechwładnego landlorda głosowała cała ludność farmerska, tysiącznemi ogniwami zależności związana z jego interesem. Gladstone chce kres położyć tej przewadze serwilizmu, powołując do życia politycznego drobnych przemysłowców wiejskich, robotników fabrycznych i w ogóle całą ludność, płacącą oznaczone przez bil drobne *quantum* rocznego czynszu. Dopiero gdy tę wielką reformę p. Gladstone przeprowadzi, mniema słusznie, iż będzie mógł powiedzieć o sobie—*non omnis moriar*...

Br. Z.

Łowiectwo krajowe.

W historji naszego przemysłu i życia ekonomicznego w szerszem słowa znaczeniu kilka oryginalnych zachodzi wypadków.

Oto takie typowe i silnie w dawnych czasach rozwinięte gałęzie pracy, jak rybactwo, pszczelnictwo i łowiectwo, po świetnym i długim stanie rozkwitu, szybko naraz przyszły do zupełnego upadku i dziś dopiero powoli zaczynają się dźwigać.

CYTATY.

Już to potrzeba niemcom oddać sprawiedliwość, iż literatura ich jest niewyczerpanem źródłem praktycznych podręczników.

Nie mówiąc już o dwóch przednich encyklopedjach powszechnych, o niezliczonej liczbie słowników, rozmaitych komentarzy do dzieł klasycznych, popularnych wszelkich nauk zarysów itp., pojawiają się tam co chwila wydawnictwa, świadczące wymownie o zamiłowaniu sąsiadów naszych w krańcowej drobiazgowości i praktyczności na najszerszą skalę.

Niedawno pojawiło się tam zeszytowe wydawnictwo zatytułowane „*Perlen der Weltliteratur*", a obejmujące całą serję streszczeń przednich arcydzieł literatury powszechnej. Znaleźliśmy tam umiejętnie wytłoczony ekstrakt z „Pana Tadeusza" i „Irydjona", obok *ad usum delphini* przyprawionego ekstraktu z „Boskiej komedji", „Orlanda", „Iljady" itd. Wydawnictwo to miało na celu oszczędzenie czasu i fatygi ludziom, którzy na zapoznanie się z najwybitniejszemi utworami piśmiennictwa całego świata nie mogą poświęcić tyle czasu, ileby wymagało odczytanie tychże arcydzieł, jak się mówi, od deski do deski...

W ślad za tem wydawnictwem ukazała się antologja międzynarodowych cytat, tj. powszechnie w potocznej mowie używanych urywków, zdań, słów popularnych autorów, historycznych orzeczeń, przysłów, wyrażeń itp.

Zbiór obejmuje kilka tysięcy cytat, stanowiących spory tom wydany najstaranniej pod tytułem „Międzynarodowy skarbczyk cytat" („*Internationaler Citatenschatz von O. Zeuschner*").

Rzecz prosta, iż autorowie niemieccy zajmują w antologji najszersze miejsce, drugie po nich łacińskie cytaty, trzecie wreszcie popularne wyrażenia i przysłowia francuskie. Zresztą wszystkie czasy i narody w zbiorze są reprezentowane, począwszy od Biblji a kończąc na ostatniem popularnem *bon mot* Bismarka w sejmie berlińskim. Nam dostała się skromna bardzo cząstka: kompilator, swoją drogą szperacz biegły i sumienny, dwa razy tylko wspomniał o nas, cytując opatrzone znakiem zapytania kościuszkowskie jakoby *Finis Poloniae*! i znaną definicję Montalemberta.

Przy każdej cytacie znajdujemy nietylko szczegółowe wykazanie miejsca, gdzie ją w dziele takiem a takiem tego a tego autora odszukać można, lecz nadto dla większej dokładności, np. przy przysłowiach, podane są jednobrzmiące lub jednakiej treści wyrażenia, napotykane w mowie potocznej kilku narodów.

Oto przykład:

Popularne i u nas przysłowie „Szkoda czasu i atłasu" brzmi u niemców „*An ihm ist Hopfen und Malz verloren*", u francuzów „*A laver la tête d'un nègre on y perd sa lessive*", a wreszcie Cicero w listach do przyjaciół używa wyrażenia „*In eo et operam et oleum perdidi*" (*Fam.* 7, 1, 3).

Gdybyśmy chcieli przytoczyć wszystkie ciekawsze szczegóły, napotkane w tym kilkotysiącznym zbiorze, w tym istotnym *silva rerum*, wiązanka taka sporyby tom utworzyła... Ograniczamy się przeto na kilku wyjątkach. Istotnie są wyrażenia używane aż nadto często w mowie potocznej, o których pochodzeniu wieść zaginęła... Powtarzamy je wszyscy i dlatego może zdziwienie budzi w nas odkrycie erudyty, iż te właśnie słowa wyszły po raz pierwszy z ust historycznych osobistości lub znajdują się gdzieś w utworach pisarzy, do których niekażdemu zajrzeć było sądzono.

Kto np. pierwszy użył dobrze wszystkim znanego wyrażenia „*Après nous le déluge?*"... Po bitwie pod Rossbach — objaśnia p. Zeuschner — wyrzekła je po raz pierwszy pani Pompadour do Ludwika XV-go.

Wyrażenie „*Ubi bene ibi patria*" zawdzięczamy Ciceronowi (*Tusc.* 5, 37), „*Audiatur et altera pars*" wyrzekł po raz pierwszy Seneca w „Medei". „*Est modus in rebus*"—Horacjusz, „*Concordia res parvae crescunt*"—Salustjusz w „Jugurcie", a zaś słynne „*Finis coronat opus*" znajdujemy w zmienionej formie („*Existus acta probat*") u Owidjusza. Z drugiej strony wyrażenie zwykle po łacinie cytowane „*De mortuis nil nisi bene*" jest pochodzenia greckiego i zawdzięczamy je jakoby Chilonowi i t. d. i t. d.

Znajdujemy również u Zeuschnera niemało sprostowań. Tak np. należy mówić nie „*In*" lecz „*Cum grano salis*", jak pisze Plinjusz (*Nat. historia* 23, 8, 77), oraz nie „*Bis repetita placet*" lecz „*Decies repetita placebit*" (czas przyszły) jak znadujemy w Horacjuszu (*Ar. poet.* 365).

Niemniejszą niż powyżej przytoczone popularnością cieszą się niektóre wyrażenia włoskie. „*Anch'io sono pittore!*" zawołał ongi z całą słusznością Correggio i oto po nim iluż to powołanych i niepowołanych powtórzyło ten wykrzyknik! A owe „*Se non è vero è ben trovato!*" istotna dewiza całego legjonu nowoczesnych dziennikarzy! Według Zeuschnera, uży

Dzięki spółce rybnej i muzeum pszczelniczemu, zamiłowanie do dwóch pierwszych zajęć tradycyjnych wzrasta, w miarę też tego powiększa się liczba gospodarstw rybnych i pasiek — odłogiem leży tylko wdzięczne polę łowiectwa.

Ongi, gdy kraj nasz obfitował w lasy, knieje i puszcze, wielkie łowy były na porządku dziennym. Dziś ze zmianą warunków ekonomicznych zaginęła też pamięć łowiectwa, które przybrało charakter dorywczy i drapieżny. A przecież mamy jeszcze dość lasów i dość siły, ażeby podźwignąć jedną z najprzyjemniejszych i pożyteczną gałęź gospodarstwa krajowego.

Właśnie w sprawie tej zamierzamy poniżej wypowiedzieć uwag kilka...

Przedewszystkiem zaś, zwracając się do przyczyn upadku łowiectwa krajowego, przyznać należy, iż najważniejszą z nich jest wyniszczenie lasów i pozbawienie zwierzyny schronienia. W tej materji niejednokrotnie podnoszono głos poważny, wykazujący, iż zmniejszenie się obszarów leśnych wpływa nietylko na zwierzostan krajowy, lecz zmienia też warunki klimatyczne, powoduje wylewy wód wiosenne i sprowadza mieliznę rzek. Z wycięciem lasów wreszcie obnażyły się całe przestrzenie piaszczyste, niezdatne pod uprawę i zasypujące sąsiednie łany.

Drugą przyczyną jest przyrost naturalny ludności i powstanie nowych osad, również prowadzące za sobą zmniejszenie ilości zwierząt leśnych. Podobne też skutki wywołuje i inna jeszcze przyczyna, leżąca w charakterze pojęć naszego ludu. Wieśniak nasz zawsze kieruje się zasadą, iż co na drodze to nieprzyjaciel. Pojęcie to jest prawdziwą klęską dla zwierzyny, na każdym kroku tępionej i wyniszczanej, zarówno przez starszych gospodarzy, jak i przez dziatwę wiejską.

Obok nich najzawziętszym nieprzyjacielem zwierzyny są t. z. kłusownicy, polujący na cudzych obszarach bądź dla zysku, bądź z amatorstwa. Niebezpieczeństwo wyradza w nich spryt, odwagę i wytrwałość. Kłusownik poluje nietylko w czasie dozwolonym, ale i w porze zakazanej, przyczem broń ukrywa w lesie w drzewach spruchniałych, a do lasu i z lasu idzie zawsze z siekierą. W łowach dopomaga mu cała czereda wiejskich towarzyszy, zastawiających wnyki, sidła, brożki, sieci i inne narzędzia, wprawdzie przez prawo wzbronione, lecz na wsi będące w codziennem niemal użyciu.

Przyczyny powyższe składają się na upadek łowiectwa powszechny, tak dalece, iż prawdziwe gospodarstwo myśliwskie należy do wyjątków bardzo rzadkich. A dzieje się to zarówno w majątkach prywatnych, jak i w lasach rządowych. W pierwszych bowiem właściciele stracili już energję do bezustannego karcenia nadużyć, w drugich zaś nieliczna i nisko płatna straż leśna nie ma czasu pamiętać o ochronie zwierzyny.

To też od lat już kilkunastu zmniejszanie się i upadek zwierzostanu szybko postępują naprzód... Tam, gdzie doniedawna jeszcze odbywały się świetne łowy na dziki, teraz trudno znaleźć szaraka! W b. lasach radziwiłłowskich, w bialskiem, można było spotkać łosie, sarny, dziki, lisy, wydry i bobry, obecnie śladu nie pozostało po grubszej zwierzynie. W innej znowu miejscowości, na Podlasiu, przed czterema laty zabito na polowaniu w ciągu jednego dnia 40 zająców, w r. b. zaś na 15-tu myśliwych i 100 ludzi obławy nie ubito ani jednego! Grubszą zwierzynę można znaleźć zaledwie w nielicznych lasach wielkich majątków i w niektórych lasach rządowych, gdy tymczasem na gruntach majątków mniejszych spotyka się tylko kuropatwy i zające, a na gruntach mniejszych posiadłości włościan i tego nawet już nie ma...

Przegląd warunków, składających się na stan dzisiejszy łowiectwa, przekonywa nas, iż poprawa złego bynajmniej nie jest niemożliwą...

Ochrona lasów, a przez to i zwierzyny, leży w zakresie zadań wszystkich właścicieli ziemskich. Lecz ażeby cel ten osiągnąć, należy wybrać odpowiednie ku temu środki, gdyż pojedyńcze usiłowania są na to zbyt słabe i bezskuteczne. Jakie więc środki mogłyby być najwłaściwsze?

Odpowiedzi na podobne pytanie daleko szukać nie potrzeba.

Niedawno dzienniki doniosły, iż w sferach rządowych zapadła uchwała w przedmiocie zawiązywania towarzystw łowieckich, sądzimy więc, iż z nowego prawa należy skorzystać jaknajrychlej.

Za wzór wymowny służyć nam może Galicja, gdzie funkcjonuje już 12 towarzystw łowieckich z własnym organem *Łowiec* we Lwowie. Organ ten, świetnie redagowany, podaje sprawozdania, informacje i poucza ogół czytelników, rozszerza przez to działalność towarzystw, wynajduje im członków na prowincji i t. p. Towarzystwo „Łowiec" założyło też we Lwowie muzeum myśliwskie, na kongresy zaś i zjazdy wysyła swoich delegatów. W r. b. jego staraniem wyszedł doskonały kalendarzyk myśliwski i rybacki, zawierający systematycznie ułożone wskazówki i rady fachowe.

U nas podobnej instytucji dotąd nie ma. Czyż więc myśliwi, których przecież liczymy na tysiące, nie pójdą w ślady spółek — rybackiej, pszczelniczej i jedwabniczej i nie postarają się o zawiązanie własnego stowarzenia łowieckiego? Czy nie znajdą się ludzie dość zamożni i dość chętni, by wystąpić w tej sprawie z inicjatywą?

W razie powstania w Warszawie towarzystwa myśliwskiego, z opłat członków możnaby utworzyć kapitał niezbędny dla wykonania zamierzeń przedsięwzięcia, wydzierżawić grunta dla łowów prawidłowych, wejść w układy z właścicielami o ustępstwo na lat kilka praw polowania itd. Jednocześnie zaś należałoby rozpowszechniać śród ogółu mieszkańców pożyteczne wiadomości o ochronie zwierzyny i wyjednać u władz obostrzenie dzisiejszych przepisów.

Od czasu do czasu towarzystwo mogłoby urządzać wystawy myśliwskie — broni, przyborów, utensyljów podróżnych, narzędzi do układania psów, mebli, rogów, skór i odzieży, oraz ogłaszać konkursy na prace literackie o łowiectwie. Wreszcie przy pomyślnym rozwoju towarzystwa, prowincja otrzymałaby szereg jego oddziałów.

Słowem z chwilą utworzenia towarzystwa stanie się możliwą poprawa zwierzostanu krajowego i odrodzenie upadającego coraz niżej łowiectwa.

Dopóki jednak to nie nastąpi, niepodobna myśleć o jakiejbądź reformie, gdyż środki pojedyńcze przy najlepszych nawet chęciach wystarczyć nie mogą.

Zwracamy się przeto do ogółu naszych myśliwych, poważnie na rzeczy patrzących i dbałych o dobro łowiectwa, by raz przecie pomyśleli o zjednoczeniu swoich usiłowań i wytworzyli instytucję towarzyską, na jaką oddawna napróżno wyczekujemy.

G. Turobiński.

Aniela Aszpergerowa.

W dniu dzisiejszym w lwowskim teatrze hr. Skarbka święcą jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności scenicznej artystki tamtejszej, Anieli Aszpergerowej.

Dzisiejsze pokolenie w mieście naszem nie zna prawie tego wielkiego i szlachetnego talentu, który, dążąc zawsze szlakami prawdziwej sztuki, w jej tylko atmosferze objawić się może we właściwem świetle.

Podnosimy zaraz na początku tę uwagę, dlatego, że jubilatka dzisiejsza, nie znając tutejszych stosunków artystycznych w obecnej chwili, uległa przed kilkoma laty fałszywym namowom i dała się nakłonić do kilkakrotnego wystąpienia na jednej ze scen ogródkowych, naturalnie w repertuarze dla siebie niewłaściwym i żadnej miary słusznej nie podającym do ocenienia jej zdolności.

Aniela Aszpergerowa urodziła się w r. 1818-ym w Warszawie z rodziców Kamińskich. Wczesnym do sztuki dramatycznej popchnięta zapałem, wystąpiła tutaj po raz pierwszy przed laty blisko pięćdziesięciu na scenie teatru Rozmaitości w sztuce: „Oszukani w miłości".

Wkrótce przeniosła się do Wilna, gdzie pod dyrekcją poślubionego potem Wojciecha Aszpergera zabłysnęła od razu w sztuce popularnej na one lata: „Puszcza pod Hermansztadem". Tu zaczyna się naprawdę sława artystki. Wkrótce echo jej dobiegło rodzinnej Warszawy; artystka powróciła do nas i wśród objawów powszechnego uznania i zapału występowała w „Ricie hiszpance", „Warjatce", tudzież w komedji fredrowskiej: „Mąż i żona".

Głośna już podówczas na scenach polskich, wraz z Bogumiłem Dawizonem udała się w r. 1841-ym do Lwowa, gdzie hr. Stanisław Skarbek wznosił okazały gmach dla sztuki i gromadził najwybitniejsze siły artystyczne kraju.

Pierwsze zaraz występy Aszpergerowej na nowej widowni zelektryzowały publiczność. Debiutowała tu jako Tizbe w „Angelu Malipierim" i jako Klara w „Ślubach panieńskich". W obu tak różnych od siebie rolach zrobiła *furore*.

Odtąd liczyła się stale—z krótkiemi tylko wycieczkami do Krakowa i Poznania—do składu lwowskiej trupy i przez lat przeszło czterdzieści stanowiła najwybitniejszą jej ozdobę i chlubę.

Cały repertuar kochanek dramatycznych i bohaterek tragicznych spoczywał w jej dłoniach. W chwili, gdy piszący te słowa poznał talent Aszpergerowej, stała ona już na przełomie wieku. Kochanka i bohaterka poczynała mierzyć się z repertuarem matek tragicznych

---

tego wyrażenia po raz pierwszy tłumacz na język włoski „Don Kiszota" Cervantesa.

Wreszcie nie starając się o żadne ugrupowanie, co istotnie byłoby niemożliwem, weźmy parę tu i owdzie przykładów.

Dla określenia „kobiecości" znalazł pierwszy nieśmiertelny Göthe nieśmiertelny wyraz.

W drugiej części Fausta, w zakończeniu piątego okresu czytamy:

„Das Unbeschreibliche — hier ist es gethan,
Das Ewig-Weibliche—zieht uns hinan."

Natomiast ulubiona piosnka króla francuskiego Franciszka I-go stala się hasłem wszystkich oszczerców płci nadobnej:

„Souvent femme varie;
Bien fol qui s'y fie!"

i jest jakby echem słów Wirgiljusza z Eneidy: *„Variam et mutabile semper femina!"* (*Aen.* V, 569—70.)

Pod wyrażeniem *„La garde meurt mais ne se rend pas"* znajdujemy podpis: „Dziennikarz Rougemont", nie zaś jak chce tradycja francuska: „jenerał Cambronne".

Göthe dostarczył wielką prawdę zawierającego aksjomatu, sformułowanego w języku francuskim: *„L'amour* — powiada on — *est un vrai recommenceur"*... i—ma zupełną słuszność.

Wyrażenie *„Du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas"* urodziło się—bez złośliwego zestawienia—w... Warszawie. Wyrzekł je Napoleon I-szy w roku 1812-ym do de Pradt'a, podczas odwrotu z Rosji.

Wreszcie—któżby się spodziewał? ową „jaskółkę, która jedna wiosny jeszcze nie stanowi" wynalazł uczony Arystoteles!

Zeuschner, uniesiony sumiennością, nietylko iż przytacza odnośne cytaty, lecz podaje nawet tu i owdzie popularne parodje popularnych cytat.

Oto próbka:

Schiller w „Pieśni o dzwonie" powiada:

„Drum prüfe wer sich ewig bindet,
Ob sich das Herz zum Herzen findet!"

Dowcip ludowy pochwycił w lot przysłowiowe wyrażenie i strawestował je:

„Drum prüfe wer sich ewig bindet,
Ob sich das nöt'ge Kleingeld findet!"

Obecnie zarówno jedna jak druga cytata używane są często.

Na innem miejscu znajdujemy dowcipne *bon mot.*

Gdy z rozporządzenia cenzury granica szwajcarska zamkniętą została dla dzieła Helwecjusza *„De l'esprit"* i dla poematu Woltera *„La Pucelle d'Orléans"*, uradowany tem któryś z wysokich dygnitarzy w Bernie zawołał złośliwie: *Grâce à Dieu, dans toute la Suisse il n'y a maintenant ni Esprit, ni Pucelle!* („Chwała Bogu, nie ma już teraz w całej Szwajcarji ani rozsądku, ani dziewicy!")

Rzecz prosta, wśród nawału cytat znalazły się mniej używane, zapomniane oddawna, a wreszcie takie, któreby istotnie na częstsze przytaczanie zasługiwały.

Do rzędu tych ostatnich należeć może niezaprzeczenie piękny dwuwiersz Heinego:

„Hat man die Liebe durchgeliebt,
Fängt man die Freundschaft an,"

czyli w wolnym przekładzie: „Na grobie miłości przyjaźń się rodzi".

Aby zakończyć tę wzmiankę, zestawmy kilka przytoczonych w książce Zeuschnera t. zw. „ostatnich słów" historycznych osobistości:

„Cela va bien, la montagne est passée" — wyrzekł umierając Fryderyk II-gi pruski.

„Nie udało mi się!" (Konfucjusz).

„Es ist gut!" (Kant).

„Dosyć!" (Locke).

„Jestem wyzwolony!" (Cromwell).

„Wypełniłem moją powinność i Bogu dziękuję za to!" (admirał Nelson).

„Coraz lepiej, coraz spokojniej!" (Schiller).

„Ingrata patria, ne ossa quidem habebis!" (Scipio umierając w Linternam).

„Je m'en vais chercher un grand peut-être; tirez les rideaux, la farce est jouée" (Rabelais).

„Je m'en vais voir le soleil pour la dernière fois!" (Rousseau).

„Niech skonam przy dźwiękach muzyki!" (Mirabeau).

„Niech po raz ostatni jeszcze muzykę usłyszę!" (Mozart) i t. d.

Jak widzimy przeto, obfitość nagromadzonego materjału nic nie pozostawia do życzenia. Zarzucić jedynie moglibyśmy, co rzadkością jest u niemca, chaotyczność układu, utrudniającą wielce odszukanie potrzebnej cytaty. Spis rzeczy dodany na końcu bynajmniej złemu nie zaradza.

Nasuwa się pytanie, czy i w naszej literaturze nie miałaby racji bytu podobna antologja, tym razem swojskich cytat?

Rys.

Z owych to czasów niezapomnianemi dlań pozostaną kreacje artystki w „Szklance wody“ (lady Marlborough), „Dymitrze Samozwańcu“ (Marfa), „Szermierzu z Rawenny“ (Tusnelda), „Balladynie“ (matka). „Nocy św. Bartłomieja“ (Katarzyna medycejska), do których w ostatnim okresie dołączyła równie wspaniałe w „Arrji i Messalinie“ (Arrja), „Świecie nudów“ (księżna) itp.

Starsze pokolenie z estetyczną rozkoszą wspomina czasy, gdy Aszpergerowa, obdarzona imponującą urodą, dźwięcznym i do głębi przejmującym głosem, a wsparta wyjątkowem uzdolnieniem od natury, szczerością uczucia i temperamentu, szlachetnem poczuciem piękna i miary, wśród ogólnego uwielbienia miłośników sceny, grywała role dramatycznych heroin. „Gryzelda“ Halma, „Adrjanna Lecouvreur“, „Barbara Radziwiłłówna“, „Marja Tudor“, „Ludwika de Lignerolles“, „Marja Joanna“—to szereg najświetniejszych w owym czasie tryumfów znakomitej artystki.

Nie spotkaliśmy się dotąd z głębszą szczerością uczucia i prostotą bólu, jak u Aszpergerowej w „matce“ Balladyny, z gromowładniejszą potęgą patosu, jak w jej Marfie i Tusneldzie; te postacie, stworzone przez Aszpergerow w ostatnim lat dziesiątku, zakreślają obszar talentu artystki, zamknięty pojęciami biegunowemi serca i siły.

Tak pełnej, okrągłej, szerokiej deklamacji, iście koturnowego stylu w tragedji, nie spotkaliśmy już potem u żadnej ze współczesnych polskich artystek, w komedji zaś obyczajowej, w utworze konwersacyjno-salonowym prawda i naturalność dykcji u Aszpergerowej obala granicę pomiędzy życiem i sztuką.

Szanowna jubilatka, pomimo ciężaru lat, ulżonego ciężarem zasług dla sceny ojczystej, pracuje dziś jeszcze z całą rzeźwością niesłabnącego zapału, z całą świeżością wyobraźni twórczej i energją siły fizycznej.

Oby jaknajdłużej służyła za wzór szlachetny i podniosły młodym pokoleniom nowicjatek sztuki, której Aszpergerowa—bez banalnego komplementu!—jest namaszczoną istotnie kapłanką.

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż na ostatniej radzie ministrów rozstrzygnięto szereg spraw, dotyczących jeneral-gubernatorstwa warszawskiego.

= Komisja roztrząsająca ustawy wojenno-sądowe ukończyła już swoje czynności.

= Według świeżo zapadłej uchwały senatu, wszelkie sprawy karne o obrazę czynem i o zadanie ran celem obrazy nie ulegają mocy manifestu koronacyjnego, skutkiem tego sprawy powyższe, dotąd przez sądy okręgowe nieroztrząsane, ponownie wchodzą na wokandę.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych agituje się projekt zmian w ustawie o opiekach włościańskich.

= Ministerjum finansów opracowało projekt zwiększenia akcyzy od piwowarstwa z 12-tu kop. do 20 tu kop.

= W swoim czasie donosiliśmy, iż ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, mocą którego wszystkie koleje w państwie rosyjskiem winny zaprowadzić jednakową nomenklaturę towarową dla komunikacyj wewnętrznych i bezpośrednich. W następstwie tego z dniem 13-ym maja przestaną obowiązywać wszystkie taryfy ogólne, specjalne i wyjątkowe komunikacji bezpośredniej w południowo-zachodnio-warszawskim i nadwiślańskim związku na przewóz transportów towarowych z kolei południowo-zachodnich i fastowskiej na nadwiślańską, warszawsko-terespolską, warszawsko-wiedeńską, warszawsko-bydgoską, fabryczno-łódzką, marjenbursko-mławską i pruską wschodnią przez Kowel lub Brześć. Wyjątek zrobiono jedynie dla taryf ustanowionych na przewóz zboża.

= Kolej warszawsko-terespolska osiągnęła w lutym r. b. dochodu ogółem rs. 208,960 kop. 25, a że w tymże miesiącu r. z. było rs. 147,417 kop. 76½, przeto w lutym r. b. dochód w porównaniu z tymże czasem r. z. powiększył się o rs. 51,542 kop. 48½, czyli o 32·74%.

= Z powodu przebrukowywania ul. Czerniakowskiej, ruch kołowy na czas robót zostaje zamknięty.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 7-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie 4-ej minut 30 zrana, palą się zatem 9½ godzin.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, iżby rabini utrzymywali w porządku książki, w których wpisują się wszelkie dopełnione przez nich obrzędy religijne; książki te winny być sprawdzane z aktami stanu cywilnego znajdującemi się w kancelarjach cyrkułów, w razie zaś niezgodności należy rabinów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Za przekroczenia przepisów akcyzowych 13-tu szynkarzy tutejszych skazanych zostało w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 5-iu do 30-tu rs.

= W dniu 26-ym kwietnia r. b., o godzinie 12 ej w południe, odbędzie się dwunaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku dyskontowego warszawskiego.

= Pojutrze odbędzie się ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w Banku polskim.

= Prezydent miasta jenerał-lejtnant Starynkiewicz powrócił do Warszawy.

= Dziś przybywa do Warszawy na przeciąg dni czterech JE. ks. biskup sandomierski, Antoni Sotkiewicz.

= Stan zdrowia czcigodnej Katarzyny Lewockiej, o której chorobie w tych dniach wspominaliśmy, poprawił się znacząco.

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Dwóch miłości“ rolę Lucyny odegra po raz pierwszy p. Ładnowska.

* Naznaczone na jutro pierwsze przedstawienie baletu „Miłość i sztuka“ odłożonem zostało do niedzieli.

Jutro natomiast odśpiewaną zostanie wspaniała opera „Jan z Leydy“.

* P. Dowiakowska powraca w przyszłym tygodniu z urlopu na scenę tutejszą.

* Wkrótce wznowiony być ma „Rigoletto“ z p. Jakowicką w partji tytułowej.

Magelonę dublować będą panny: Hermanówna i Quattrinówna, partję zaś tenorową odśpiewa p. Czernicki.

* Ballerina teatrów warszawskich p. Adlerówna, bawiąca od pewnego czasu w Pradze czeskiej, wystąpiła tam kilkakrotnie na scenie teatru narodowego.

Odtańczone przez nią *pas de deux* ogólnie się podobało, a mazur wykonany z werwą i wdziękiem podniósł admirację do zenitu...

Tancerkę obsypano oklaskami i bukietami.

Teatr czeski ma podobno na myśli zaangażowanie p. Adlerówny na stałe.

* Wiedeński sukces Mierzwińskiego jest rzeczywiście imponujący.

Wczoraj już podaliśmy kilka głosów wybrednej krytyki miejscowej, dzisiejsza poczta przynosi nam cały chór pochwał.

Śpiewak nasz niespodziewanie olśnił audytorjum i zmusił je do ciągłych wybuchów uznania.

W owacji brała udział orkiestra, publiczność wszystkich miejsc, dwór wreszcie—sypały się kwiaty, wieńce a po drugim akcie podano nawet śpiewakowi lirę o złotych strunach...

Prócz wymienionych wczoraj dzienników, równie entuzjastycznie odzywa się *Tagblatt*, który podnosi zwłaszcza wysokie tony artysty nieznanej dotąd siły.

Fremdenblatt, winszując impresarjowi Merellemu tego „złotego jabłka“, stwierdza, iż obok „fenomenalnego“ Mierzwińskiego, inni artyści pozostali w cieniu.

Wien. Allg. Ztg przyznaje, iż zapał, jaki wzbudził rodak nasz swoim występem, jest prawie niepamiętnym.

Krytyk *Deutsche Ztq*, która mówiąc nawiasem robi z M. „męczennika“, unosi się nad odurzającą wysokością głosu artysty, który zamiast tonów wyrzuca „błyskawice“.

Najentuzjastyczniej odzywa się *Extrablatt*, który przyznaje, iż podobnego Arnolda „Tell“ Rossiniego dotąd nie posiadał.

Vorstadt Ztg charakteryzuje gościa jako „demonicznego“ śpiewaka, a wreszcie urzędowa *Wiener Ztr* twierdzi, iż aczkolwiek Mazzini miękkością *cantileny* Mierzwińskiego przewyższa, jednakowoż siłą głosu żaden tenorzysta mu nie dorównywa.

Jedynym zarzutem, jaki dotąd krytyka artyście naszemu uczyniła, jest względna słabość średnich tonów w stosunku do potęgi wysokich.

Wreszcie jeden zabawny szczegół — większość dzienników zamiast *signore* nazywa Mierzwińskiego—charakterystycznie dla nich — „panem...“

* W niedzielnym koncercie „moniuszkowskim“, urządzanym na rzecz wdowy i córki po mistrzu, przyjmie podobno udział także i Stanisław Barcewicz, który w tym celu przyśpieszył swój powrót do Warszawy.

P. Władysław Wojtaszewicz wykończył kolosalny biust Moniuszki, który podczas koncertu przyozdobić ma estradę.

Programy sprzedawać będą od strony teatru Rozmaitości panie: Marja z hr. Przezdzieckich hr. Walewska i Michalina z Zaleskich hr. Stanisławowa Kossakowska; od strony teatru Wielkiego panie Adolfowa Bauernfeindowa, Janowa Szlenkierowa, z Pfeifrów Świderska, z Temmlerów Stanisławowa Pfeifrowa i Hussowa.

Przypominamy raz jeszcze, iż koncert niedzielny *obowiązuje* publiczność warszawską...

Byłoby wstydem dla nas, gdybyśmy nie przyłożyli się całem sercem do ulżenia doli najdroższych sercu zgasłego mistrza osób!

Więc będzie pełno w niedzielę na koncercie pogrobowym Stanisława Moniuszki—nieprawdaż?

= Z teatrzyku dobroczynności.

Od niedawnego czasu dyrekcja teatrów warszawskich zaprzestała wypożyczania kostjumów scenicznych teatrzykowi dobroczynności, który pomimo tej ważnej przeszkody nie upada na siłach, lecz zdobywa potrzebne przedmioty własnym przemysłem.

Obecnie amatorowie teatrzyku odbywają próby z obrazka ludowego pt. „Na dożynkach“, z muzyką Gabrjela Rożnieckiego.

Sztuka ta wystawioną będzie jeszcze w bieżącym sezonie.

= Ósmy odczyt.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali ratuszowej ósmy z kolei odczyt na rzecz Osad rolnych.

P. Juljan Adolf Święcicki wypowie drugą część swojego odczytu wczoraj rozpoczętego pt. „O teatrze współczesnym na Wschodzie“.

Z chwilą rozpoczęcia prelekcji drzwi do sali i na galerję zostaną zamknięte.

= Nowe wydawnictwo.

P. Batiuszkow, wydawca wychodzących w Petersburgu „Rosyjskich starożytnych zabytków w zachodnich gubernjach“, za pośrednictwem dzienników uprasza wszystkich rosjan o komunikowanie mu wszelkich wiadomości o starożytnych zabytkach i pamiątkach rosyjskich w okolicach nad Bugiem położonych.

Nowy zeszyt wydawnictwa ma się zająć Chełmem i jego okolicami.

= Instrukcja.

Wyszła z druku broszura, zawierająca szczegółową instrukcję, zatwierdzoną przez władzę a dotyczącą nowej kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników drogi nadwiślańskiej.

Po przejrzeniu ustawy pracownicy rzeczonej instytucji przystąpią do zapisywania się na członków kasy.

= Zmiana.

Liczba rozporządzalnych łóżek w szpitalach uległa znowu zmianie na lepsze i wynosi obecnie 71.

Niezajętych miejsc znajduje się: w szpitalu św. Łazarza 23, św. Ducha 2, praskim 1, starozakonnych 45.

Natomiast w szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Rocha, oraz przy domu przytułku i pracy wszystkie łóżka są zajęte.

= Zapomniana ulica.

Jednej z ulic warszawskich możnaby podobno nadać nazwę „Zapomnianej“, z komentarzem, iż nazwa ta jest aluzją do krótkiej pamięci pp. pilnujących porządku w mieście.

Ulica ta dotychczas nosi nazwę „Koszyki“.

Jeden z naszych korespondentów, udając się dziś o 9-ej rano do muzeum pszczelniczego, naliczył w różnych punktach tuż koło bramy muzeum i dalej na prawo ku stacji filtrów aż 5 ciał psów nieżywych w rozmaitych stopniach rozkładu.

Arcyprzyjemny widok!

= Pod adresem gospodarzy domów.

W wielu domach na górnych piętrach istnieją wspólne zlewy, które z powodu zatkanych rur nie przepuszczają zawartości, przyczem wydają nieprzyjemną i niezdrową woń, która się dostaje do przyległych mieszkań.

Podobnie utrzymane zlewy widzieliśmy przy ulicach Chmielnej, Zgodzie itp.

Wobec zbliżającej się ciepłej pory nie od rzeczy byłoby pomyśleć o tych zbiornikach... zarazy.

= Uwaga.

Od jednego z jeżdżących tramwajami otrzymujemy wniosek, aby w domkach stacyjnych zaopatrywano konduktorów drobną monetą, z powodu bowiem braku jej w czasie podróży, pasażerowie w zdawaniu reszty ponoszą straty.

Częste ubytki tego rodzaju mogą po miesiącu dla człowieka niezamożnego poważną stanowić różnicę.

= Ostrzeżenie.

W kościele św. Krzyża, przy wyjściu, coraz częściej wydarzają się kradzieże.

Od kilku niedziel zauważono dwóch jegomościów, o podejrzanej powierzchowności, którzy, pod pozo-

rem wstrzymywania tłoczących, robią łańcuch, tamując właściwie cyrkulację.

Podczas tego związani z nimi rzezimieszkowie operują.

Ostrożnie więc!

= Przykład ostrzegający.

Widzieliśmy w tych dniach rachunek pewnego zamożnego człowieka, obejmujący rezultaty gry w loterję.

Namiętny zapaśnik trzymał naraz po kilkadziesiąt losów, robił także stawki na cudze numera, i nigdy poważniejszej sumy nie zyskał.

Dziś starzec, przypruszony siwizną, mógłby służyć jako przestroga dla tych, co niebacznie na cel podobny angażują większe lub mniejsze zasoby...

= Bezprocentowy kapitał.

W dniu wczorajszym w jednym z kantorów wekslowych zjawiło się trzech włościan, z których jeden zapytał czy może zmienić złoto i srebro na papiery.

Będący w kantorze sam właściciel dość podejrzliwie spojrzał na przybyłych chłopków, odpowiedział jednak twierdząco, żądając pokazania monety.

Wówczas włościanie jeden za drugim dalej-że odpinać pasy z trzosami z pod sukman i sypać złote i srebrne sztuki.

Po obliczeniu okazało się razem 480 rubli srebrnych różnego stępla, 84 półimperjałów i 120 dukatów holenderskich i węgierskich.

Nadto jeden z włościan wysypał jeszcze na stół cały woreczek kwartowej objętości dawnych dwuzłotówek srebrnych.

— A zkąd wy macie tyle pieniędzy? — zapytał właściciel kantoru.

— A to po ojcach — odparł jeden z włościan — myśwa z Tomkiem bracia, a ten trzeci szwagierek, bo jego kobieta nasza siostra...

Okazało się z dalszej opowieści, iż ojciec ich Tomasz Zalesiak w Suchnicach pod Radzyminem miał kolonję i od wielu lat zbierał pieniądze (może także część miał po swoim ojcu).

Po jego śmierci synowie i zięć znaleźli cały zapas pieniędzy, który z porady proboszcza zmienili na monetę papierową do podziału.

Otrzymali za wszystko po doliczeniu ażja 1,946 rubli.

Ileż to jeszcze złota i srebra, stanowiącego martwy kapitał, możnaby znaleźć u wielu włościan w kraju?

= Takie są one!

Przekupki warszawskie, znane szeroko z ciętego języka, odznaczają się także dość często i litościwem sercem...

Wczoraj np. na targu zwanym Rybińskiego przy placu Trzech Krzyży, mały chłopiec, terminator szewcki, stłukłszy wypadkiem garnek pełen mleka, gorzkiemi zalewał się łzami...

Spora gromadka kumoszek i kucharek otoczyła malca, który płacząc wciąż głośno, wzrokiem posępnym poglądał na rozbite skorupy jak i rozlane mleko.

— A to ci dopiero beczy, jakby nie przymierzając ojca albo matkę stracił — rzekła filozoficznym tonem jakaś przysadkowata jejmość.

— Bo i ma czego — odrzekła druga — majster pocięglem tęgie mu pewnie sprawi lanie.

Wtem, siedząca nieopodal korpulentna przekupka, która dotąd, jak się zdawało, zajęta była wyłącznie kłótnią z jakąś służącą, porwała się nagle od straganu, podeszła do płaczącego chłopca i wziąwszy go za rękę, rzekła:

— No! chodź, nie maż się; dam ci drugi garnek mleka, tylko pamiętaj, na ten raz iść ostrożnie, bo znów się gdzie wywalisz, a wtedy już ja ci nic nie poradzę.

I, zaprowadziwszy chłopca do straganu, obdarzyła go mlekiem poczem, nie oglądając się za odchodzącym terminatorom i nie zwracając najmniejszej uwagi na szmer pochlebny, jakim ten czyn jej przez obecnych przyjęty został, wszczęła nanowo przerwaną a gwałtowną kłótnię ze służącą...

= Wdzięczność.

W jednym z domów przechodnich w Warszawie odegrała się dziś wzruszająca scena...

Do staruszki, sprzedającej owoce w bramie, przyprowadził posłaniec osobę młodą i pięknie ubraną, która, pochyliwszy się z uszanowaniem, dłonie sędziwej kobiety okrywała pocałunkami.

Była to jej wychowanka, przed 7-iu laty uwieziona za granicę, zkąd powróciła zamożną i w dobrym bycie.

Zapewniano nas, iż przybyła jedynie w celu zabrania dawnej opiekunki, która na liczne jej odezwy piśmienne żadnej odpowiedzi nie dawała...

= Za swoje.

Za rogatkami mokotowskiemi w ogrodzie posesji pana K. znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Pan K., ożeniony przed kilkoma miesiacami, obawiając się jakichś suppozycyj, polecił odesłać podrzutka do Dzieciątka Jezus.

Widok jednak dzieciny rozrzewnił młodą małżonkę i p. K. postanowiła przygarnąć ją do siebie.

Mąż musiał się zgodzić i biedna ofiara występnej matki znalazła opiekunów...

= Charakterystyczne zdarzenie.

W dniu onegdajszym do kasy jednej z tutejszych instytucyj kredytowych przybył pan O., obywatel ziemski z okolic Warszawy, i gdy po załatwieniu interesu odwracał się od kratki kasowej, w jednej chwili stracił przytomność i padł bez zmysłów na ziemię.

Szczęście jednakże zrządziło, iż padający bezwładnie uderzył tak silnie nosem i twarzą o kratkę i podłogę, iż zranił się, w następstwie czego obficie pokazała się krew, poczem zaraz, jakkolwiek bardzo osłabiony, odzyskał przytomność.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz sprawdził, iż pan O. uległ silnemu atakowi apoplektycznemu i jedynie zranienie twarzy i nosa ocaliło mu życie...

= Nad siły.

Przez ulicę Świętokrzyską szedł niemłody już człowiek, dźwigając ogromny kosz z czterema pudami ryb.

Ciężar widocznie był nad siły niosącego, który upadł na chodniku.

Następtwem upadku jest złamanie nogi i niebezpieczny przełom kości pacierzowej.

Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Na Długiej pod nrem 30 zmarł nagle Fryderyk S., krawiec.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Wincenty H., wskutek przewrócenia się wozu, uległ przygnieceniu obu nóg.—Na tejże ulicy Ludwika G. zranioną została dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Komitet robotniczy.

Na ostatniem posiedzeniu fabrykantów i przemysłowców łódzkich, w przedmiocie obmyślenia zajęć dla robotników pozostających bez pracy, dokonano wyborów do komitetu, mającego zająć się uregulowaniem ważnej tej sprawy.

Tak więc komitet już się ukonstytuował i wkrótce zapewne zacznie funkcjonować.

O stosunkach tych wkrótce pomówimy nieco obszerniej.

= Na szpital.

W Lublinie organizują się dwa przedstawienia amatorskie na rzecz miejscowego szpitala św. Jana Bożego.

Na pierwsze widowisko złożą się: „Złoty cielec" i „Teatr amatorski", na drugie zaś „Stryj przyjechał" i „Dwóch głuchych".

Przedstawienia odbędą się w ciągu kwietnia r. b.

= Na straż.

Z Suwalk donoszą nam, iż w dniu 30-ym b. m. w mieście tem odbędzie się wieczór amatorski wokalno-muzyczny.

Dochód przeznaczony został na zaspokojenie należności za budowę pawilonu Towarzystwa straży ogniowej w ogrodzie spacerowym.

= Długi sen.

Donoszą nam z augustowskiego, iż w okolicach Wyłkowyszek syn pachciarza, Mojżesz Sznager, złożony snem od dni pięciu bez przerwy spoczywa.

Obecnie podobno urządzono oględziny lekarskie.

Mojżesz ulega od młodości konwulsjom.

= Dynamit w Dąbrowie.

Z Dąbrowy górniczej donoszą nam o wypadku, jaki w osadzie tej niedawno się wydarzył.

Do jednego z miejscowych inżenierów przysłano paczkę drewnianą.

Ponieważ nikt nie wiedział, od kogoby posyłka ta pochodziła, zaczęto więc podejrzewać jej zawartość.

Kuzyn zaś inżeniera, naczytawszy się o wypadkach dynamitowych za granicą, stanowczo twierdził, iż paczka drewniana zawiera materjały wybuchowe.

Skutkiem tego zaalarmowano urząd gminny i w obecności wójta pakę odpieczętowano.

Na jej dnie leżała próbka węgla kamiennego...

Doprawdy, strach ma wielkie oczy!

= Zgodnie z tradycją...

W zeszłym tygodniu w nocy z d. 16-go na 17-ty i z 19 go na 20-ty b. m., w dawnem miasteczku a dziś osadzie Mordach, w gubernji siedleckiej, szerzyły się dwa pożary.

Zgodnie z tradycją oba wynikły z podpalenia i wszystko też odbyło się w należytym tradycyjnym porządku, a mianowicie zabrakło wody, sikawka okazała się zepsutą, nie mówiąc o tem, że klucza od szopy, w której była umieszczoną, na razie znaleść nie było można.

Spłonęło ogółem dwadzieścia kilka budynków...

= Przestępstwo czy wypadek?

Z Siedlec donoszą nam co następuje:

„We wsi Sadowno, ośmnastoletnia włościanka, Franciszka Bukatówna, pozostawała w stosunkach z synem zamożnego gospodarza Stanisława M.

Przed kilkoma tygodniami B., czując się w stanie poważnym, prosiła kochanka o lekarstwo przeciwko macierzyństwu.

M. dostarczył jej jakiegoś płynu, po zażyciu którego B. w strasznych boleściach w 15 minut skonała.

Okazało się, iż nieszczęśliwa wypiła ekstrakt octowy.

M. został aresztowany."

ZE ŚWIATA.

✕ **Sezon opery lwowskiej** kończy się z dniem 31-ym b. m. Przedstawienia dramatu przeplatane będą produkcjami trupy baletowej p. Łukowicza, który zjeżdża z nią wprost z Rumunji.

✕ **Ułaskawienie.** Włościanie w pobliżu Krakowa zamordowali szkodnika, który oddawna bezustannie im dokuczał. Sąd przysięgłych uznał trzech włościan winnymi zabójstwa, wskutek czego sąd państwowy zgodnie z ustawą skazał ich na śmierć. Cezarz ułaskawił dwóch sprawców, względem trzeciego zaś, b. wójta, Wojciecha Nowaka, odmówił swojej łaski. Wykonanie egzekucji naznaczono na dzień 19-go marca na godzinę 12-tą w południe. Skruszony Nowak wyspowiadał się i był już zupełnie do poniesienia kaźni przygotowany. Obrońca jego wszakże, dr Feliks Csesznak, w wilję wykonania wyroku o godzinie 5-ej po południu zwrócił się wprost do cesarza w drodze telegraficznej, przedstawiając, iż skazany nie w chęci zysku ale w przystępie rozdrażnienia spełnił czyn i że jest jaknajkorzystniej przekonany o moralności swojego klijenta. O samej północy nadszedł telegram ułaskawiający.

✕ **W Szwajcarji** odkryto olbrzymie źródło nafty. Analizy dokonał dr Budziszewski, rodak nasz, i części jej składowe z naftą austrjacką zestawił, czyniąc wniosek, iż ustępuje tej ostatniej pod względem wydajności.

✕ **W Wiedniu** robią próby opróżniania przez uczniów gmachu szkolnego w razie pożaru. Na pewien dany znak chłopcy wychodzą zabrawszy z sobą książki i płaszcze; na drugi znak biorą książki zostawiwszy płaszcze, a na trzeci znak (najniebezpieczniejszy) wybiegają bez płaszczów i książek. Wychodzą grupami po 4-ch. Takim sposobem niedawno 1,000 uczniów opróżniło na dany znak 20 sal klasowych w przeciągu 10 minut.

✕ **Pośmiertnych pism Heinego,** nigdzie dotąd drukiem nieogłoszonych, znalazła się u Campe'go w Hamburgu cała kolekcja. Są tam poezje w niemałej nawet liczbie, artykuły polemiczne, testament i luźne fragmenta wierszem i prozą, rzeczy wcale nieośledniej wartości literackiej. Campe zamierza tę drogocenną spuściznę wydać wraz z przygotowanemi już do druku „Pamiętnikami".

✕ **Dom,** w którym urodził się poeta Chamisso, położony w Berlinie przy Friedrichstrasse pod nrem 235-ym, skazany został na zagładę. Na miejscu jego wzniesioną zostanie przepyszna kamienica! Pozostaje tylko nietkniętym ogród, po którym przechadzał się poeta, gdzie w cieniu olbrzymich kasztanów dumał i tworzył...

✕ **W Paryżu** projektują połączenie opery włoskiej miejscowej z operą włoską z Covent-Garden. Pod wspólnym sztandarem zebrałoby się więc grono artystów z Patti, Nielsson, Sembrich, tenorem Gayarre i t. d. na czele. Doborowa trupa ta grywałaby kolejno po kilka tygodni raz w Paryżu, to znów w Londynie.

✕ **Edykt parlamentu,** nie grzeszący zbytnią galanterją, wydobyto w tych dniach w Paryżu z pomroki zapomnienia. Datuje on z r. 1770-go i brzmi jak następuje: „Ktokolwiek męskiego poddanego jego królewskiej mości za pomocą różu czy blanszu, perfum, esencyj, fałszywych zębów, żelaznych gorsetów, obręczy, bucików z wysokiemi obcasami lub fałszywych bioder, zwabi w sieci małżeńskie, karany będzie za czarnoksięstwo, małżeństwo zaś zostanie unieważnione..." Coby też dzisiaj powiedziały paryżanki na podobną niedyskrecję deputowanych z pałacu Bourbon lub czcigodnych ojców senatu?...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Koleżanki pensji prywatnej w Ciechanowie rs. 15.

— W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eugenji Kamockiej, składa się rs. 30 na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

— Dziś, dnia 28-go marca, jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. Walentego Huberta, b. naczelnika głównego archiwum Królestwa, złożono rs. 6 na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W dniu św. Józefa bawiono się w „ślepą babkę”; każda z osób schwytanych w miejsce fantów dawała po 5 kop. na wpis dla niezamożnych uczniów. Załączając zebrany ztąd fundusz w ilości rs. 2 kop. 75, upraszam o podanie myśli w *Kurjerze*: czy nie lepiej byłoby zastąpić fantów w grach towarzyskich ofiarami, stosunkując ich wysokość do zamożności danego towarzystwa, lub pozostawiając takową dobrej woli grających? Zabawa na tem nie straci, przeciwnie, stanie się więcej zajmującą a potrzebującym otworzy nowe źródło pomocy. Z szacunkiem prenumerator *A. J. W.*

— Kazimiera Antonina Włodarczyk za samowolne opuszczenie służby składa rs. 1 dla biednych do uznania redakcji.

— Wózek dla chorego jest do spieniężenia na rzecz wpisów dla niezamożnych uczniów. Obejrzeć go można każdodziennie.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do wiadomości, iż za pośrednictwem konsula jeneralnego francuskiego w Warszawie otrzymało na rzecz biednych kwotę rs. 88 kop. 90 pochodzącą z odczytu wygłoszonego przez p. J. Brun. Warszawskie Towarzystwo dobroczynności uważa się w miłym obowiązku sz. prelegentowi złożyć serdeczne podziękowanie.

Prezes administracji ogólnej *Swieszewski*,
Sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Łajewskich **Twarowska**, żona urzędnika Banku Polskiego, w wieku lat 50, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 27 marca r. b. Pozostały w smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra odbyć się mające o godzinie **11-ej** zrana, w sobotę, dnia 29 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1146—

† Jutro, dnia 29 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Cichockiego**, jako w rocznicę śmierci, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych i znajomych. —1145—

† Dnia 30 b. m., w niedzielę, w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Umiastowskiego**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w cerkwi wolskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół. —1147—

† W poniedziałek, dnia 31 marca, jako w dzień imienin nieodżałowanej nigdy ś. p. Kornelji z Chorinów **Stankiewicz**, odprawioną będzie msza św. o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą siostra zmarłej zaprasza familję i życzliwych. —1142—

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go marca. — Z powodu wyjazdu na kilkotygodniowy urlop posła niemieckiego przy dworze rosyjskim, jenerała Schweinitza, sprawami poselstwa przez czas jego nieobecności zawiadywać będzie hr. Herbert Bismark.

Petersburg 26-go marca. — Według otrzymanych przez *Petersburskija wiedomosti* wiadomości, poseł rosyjski, p. Nelidow, odniósł się do Porty z nową notą z powodu opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia kosztów wojennych, należnych rządowi rosyjskiemu za ostatnią wojnę.

Petersburg 26-go marca.— Pan Paweł Luvdik, korespondent kilku petersburskich dzienników z Wiednia, w liście zamieszczonym obecnie w gazecie *Nowoje wremja*, opowiada treść rozmowy swojej z p. Adolfem Dobrianskim, o położeniu obecnem Austrji i w skład jej wchodzących narodowości. Oto co głosi p. Dobrianski: „I my (rusini) i niemcy, w administracyjnym podziale, oni Czech, a my Galicji, widzimy jedyną obecnie możliwą drogę do istotnego równouprawnienia i pogodzenia i dopóki czesi nie znajdą *modus vivendi* z niemcami, my stajemy po stronie niemiecko-centralistycznej Austrji. Niemcy, cokolwiekbądź mówią, są najważniejszym czynnikiem w naszej monarchji; przewyższają oni inne plemiona i stosunkowem bogactwem i znaczną liczbą swojej inteligencji i w ogóle wysokim stopniem swojej oświaty. Germanizacji obawiać się nie mamy powodu, a o stosunku niemców do nas nic prócz dobrego powiedzieć nie mogę. Na nieszczęście niemcy popełnili gruby błąd, wstąpiwszy w związek z polakami. Ale złe nie jest tak nieuleczalnem, jak się może wydaje na pierwszy rzut oka. Związek niemców z polakami już dawno przerwany i pozostaje tylko, jeżeli niezbyt łatwe, to przecież bynajmniej niepodobne leczenie monarchji z tej niedawnej, ale dolegliwej niemocy, którą my nazywamy dualizmem, która opierając się na fikcji i wprowadzając w życie niebezpieczny dla państwa pierwiastek bezgranicznego panowania mniejszości nad ogromną większością autochtonicznej ludności krajowej, daje 4-miljonowemu narodowi madziarskiemu możność praktykowania przemocy nad przeszło 12 miljonami dusz. Dopiero po rozcięciu tego węzła gordyjskiego, według mego przekonania, możliwem się stanie przywrócenie wewnętrznej spokojności i we wschodniej i w zachodniej połowie monarchji. Wszakże nie można nawet pomyśleć o radykalnem uspokojeniu narodowościowego wzburzenia, objawiającego się z coraz większą siłą wśród rosjan i rumunów, wśród niemców i serbo-chorbatów, wśród słowieńców i czechów — jednem słowem, wśród wszelkiej ludności zachodniej połowy monarchji, dopóki współplemiennicy ich, żyjący w jednem i tem samem państwie, zmuszeni są składać w ofierze swoje mienie, narodowościowy rozwój i swoją krew, jedynie dla podniesienia nienawistnego i obcego im plemienia madziarskiego, a nawet dla utrwalenia panowania nad sobą tego plemienia, nadużywającego swojego uprzywilejowanego położenia, opartego jedynie na fikcji. Tę Kartaginę musimy zburzyć i rychlej lub później ją zburzymy. Mogę tylko pragnąć, aby i czesi i niemcy jaknajprędzej się o tem przekonali i wspólnemi siłami przystąpili do wspólnej sprawy. Dla austro-węgierskiej Rusi dzień ten będzie początkiem nowej ery, prowadzącej do rzeczywistego równouprawnienia, do prawdziwego narodowego rozwoju, do istotnej swobody.”

Moskwa 26-go marca. — *Moskowskija wiedomosti* otrzymały następujący list, który wyjmujemy z szpalt tej gazety: „Z powodu wywieszonych w Moskwie ogłoszeń, przyrzekających 5,000 rs. nagrody za wskazanie miejsca pobytu mordercy Degajewa i 10,000 rs. za pomoc w jego zaaresztowaniu, możemy tylko powiedzieć, że czas już, czas oddawna byłoby zastosować u nas ten sposób odszukiwania morderców, złodziei, oszustów i innych przestępców. Znając szczegóły okrutnego i podłego zamordowania zacnego i dobrego Sudiejkina, wielu mieszkańców Moskwy nietyle interesuje się sumą wynagrodzenia, ile ujęciem samego mordercy i jego ohydnych wspólników. Piszącemu te wyrazy zdarzyło się w tłumie stojącym około ogłoszeń słyszeć następne słowa: „Pieniędzy bym nie wziął, byleby Pan Bóg dopomógł złapać zbrodniarza-mordercę.“ Mówił to biednie ubrany prostak, widocznie robotnik fabryczny. „Na takich zbrodniarzy mało kary śmierci! Oddawaćby ich nam, rozprawilibyśmy się z nimi!” — odparło kilka głosów na te słowa robotnika. Taki sposób poszukiwania przestępców oddawna się praktykuje w europejskich państwach, a tam administracja nie krępuje się wcale i śmiało na wszystkich czterech stronach podobnego ogłoszenia pisze: złodziej morderca, oszust — stosownie do tego co popełnił przestępca. A my jeszcze robimy ceremonje i bawimy się w humanitaryzm. I nareszcie pocóż mordercę Degajewa nazywać dymisjonowanym sztabs-kapitanem? Przecież tak on sam, jak i jego wspólnicy, spełniwszy z za węgła podłe morderstwo, napewno wykradli sobie cudze paszporty.”

Z OSTATNIEJ POCZTY

Paryż 27-go marca. — *Temps* konstatuje, że komisja budżetowa nie jest w swej większości ministerjalną, wszakże, podobnie jak rząd, nie chce nowych ciężarów i podatków. Rouvier wybrany został prezesem komisji.

Rzym 26-go marca.—Kryzys ministerjalna zbliża się ku końcowi. Coppino obejmie prawdopodobnie tekę oświaty, Grimaldi tekę sprawiedliwości a Bertole Viale tekę wojny (w miejsce chorego jenerała Ferrero).

Chrystjanja 25-go marca.—Sąd państwowy skazał ministrów Bachkego i Munthego na utratę posad.

Sztokholm 27-go marca.— Król zażądał od ministrów szwedzkich objaśnienia, czy spory konstytucyjne w Norwegji mogą wpływ wywrzeć na unję z Szwecją. Minister oświadczył, że zdaniem całego gabinetu warunkiem unji jest, że ani konstytucja Szwecji, ani konstytucja Norwegji nie mogą ulegać zmianom bez zgody króla, jakoteż że siły obu państw stoją pod rozkazami króla.

Kair 27-go marca.— Z Suakimu telegrafują pod dniem wczorajszym: „Wojska pozostaną przez noc w obozie o ośm mil od Suakimu, a zrana jutro wyruszają. Kawalerja wykonała dziś rekonesans i w odległości siedmiu mil od obozu natrafiła na nieprzyjaciela, który strzelając zabił jednego konia; zarąbano kilku powstańców. Po dwugodzinnej utarczce strzałowej nieprzyjaciel cofnął się.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Berlin 28-go marca.

Budowa twierdz i połączonych z sobą fortów wysuniętych w Poznaniu i Królewcu została ukończona. Teraz rozpoczęły się roboty około wewnętrznych fortyfikacyj. Z kolei przystąpiono też obecnie do uzbrojenia Torunia, jako trzeciej wschodniej fortecy, podczas gdy Kiel i Gdańsk będą głównemi fortecami od północnego frontu. Fortyfikacja Gdańska nastąpi wszakże dopiero po ukończeniu robót w Toruniu i od strony lądowej w Kielu.

Paryż 28-go marca.

Jules Ferry oświadczył w izbie deputowanych, iż w maju wniesie do senatu i do izby projekt rewizji konstytucji. W sprawie madagaskarskiej Ferry wyraził nadzieję, iż układy dojdą do pożądanego rezultatu odradzał wszelako występowanie z projektem przyłączenia wyspy do Francji. Minister zalecał przezorność, dążenie do praktycznych rezultatów i niewdawanie się w dalsze przedsięwzięcia po ukończeniu spraw tunetańskiej i tonkińskiej. Proponowane i motywowane przez Ferrego przejście do porządku dziennego, konstatującego prawa Francji do Madagaskaru, przyjęte zostało większością 450 głosów przeciw 32.

Londyn 28-go marca.

Otrzymany od admirała Hevetta telegram stwierdza wiadomość o cofnięciu się powstańców od strony Suakimu. Admirał Hevett uważa kampanję za ukończoną.

Bukareszt 28-go marca.

O usiłowaniach księcia Gagarina około utworzenia rosyjskiego towarzystwa żeglugi na Dunaju donoszą z Widdynia: W Sofji bawi od pewnego czasu p. Jonin, brat odwołanego ajenta dyplomatycznego; tenże jest pełnomocnikiem księcia Gagarina. Działalność spółki sięgać ma aż do Widdynia. Rząd rosyjski zapewnił księciu subwencję z sum, które otrzyma od Bułgarji jako wynagrodzenie wydatków na okupację tego kraju. P. Jonin stara się przeto upewnić o wypłacie tych sum przez rząd bułgarski we właściwym terminie. Poczynają urządzać już ajencje na bułgarskim brzegu Dunaju. P. Jonin z Sofji ma przybyć do Bukaresztu.

Konstantynopol 28-go marca.

Na żądanie wynagrodzenia za wakufy (dobra religijne) odpowiedziała Serbja W. Porcie przedłożeniem rachunków za utrzymanie jeńców tureckich. W. Porta rachunku tego nie uznaje.

Konstantynopol 28-go marca.

Nieporozumienie między Portą a patrjarchą ekumenicznym zostało załatwione. Porta zrzekła się swoich roszczeń i przyznała patrjarsze jego dawne prawa. Berat sultana, zatwierdzający patrjarchę w jego godności, jest jednobrzmiący z dawnemi beratami wydawanemi w takich razach.

Petersburg 28-go marca.

Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz raczył przyjąć protektorat towarzystwa opieki nad rosyjskim przemysłem i handlem. Hr. Ignatjew oświadczył, iż ten znak łaski wkłada na towarzystwo obowiązek zajmowania się z gorliwością podjętem zadaniem.

Petersburg 28-go marca.

Z wiosną rozpoczną się roboty około budowy cerkwi na miejscu katastrofy z dnia 1-go marca. W ciągu lata stanąć mają główne mury, a jednocześnie prowadzone będą roboty wewnętrzne. Do dnia 1-go marca na budowę cerkwi wpłynęło z ofiar rs. 714,076.

Petersburg 28-go marca.

Wyznaczoną została specjalna komisja w ministerjum finansów, celem rozbioru kwestji oclenia wprowadzonych do państwa narzędzi i maszyn rolniczych. *Nowoje wremja* twierdzi, iż komisja oświadcza się za ocleniem.

Petersburg 28-go marca.

Rosyjskie Towarzystwo zachęty przemysłu i handlu przyjęło wnioski komitetu w sprawie podwyższenia ceł od wprowadzonego do państwa żelaza lanego do 80 kop. od puda, od blachy żelaznej i stalowej, od żelaza w kawałach i w sztabach, grubszego nad 5 cali, na 70, od stali sprężynowej na 110, od stali do wyrobu narzędzi na 150.

GIEŁDA.

Dnia 28-go marca 1884 roku.

Zaufanie, jakie okazuje giełda warszawska do ruchu zwyżkowego dla rubli istotnie nie jest wielkie. Trzyma się ona ciągle powyżej równi berlińskiej z notowaniami swemi, zaledwie stosując się do notowań urzędowych dnia poprzedniego i niezważając prawie wcale lub bardzo mało na szacowania z zebrań przedgiełdowych nadsyłane i nie dowierzając im wiele, tembardziej, iż mówią one ciągle o dalszem dążeniu do zwyżki. Zresztą przyznać trzeba, iż i szacowania owe są wielce różne i nieraz się zdarza, że pomiędzy jednemi a drugiemi znaczna jest różnica, co tem więcej zaufanie do nich osłabia

Dziś po wczorajszej podwyżce i zapowiedziach dalszej — z których najkorzystniejsze nawet do 208.25 dochodziły, kursa walut obcych dalej obniżono, stojąc jednak zaledwie na równi z notowaniem wczorajszem 207.50, które odpowiada kursowi 48.20 rs. za 100 marek bez kosztów tranzakcyj.

Żądano za weksle długoterminowe na **Berlin** $48.42\frac{1}{2}$ i płacono 48.35 a nawet $48.37\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe $48.22\frac{1}{2}$ z początku płacone, doszły później powoli aż do 48.30, przy żądaniu 48.35, lecz po notowaniach usposobienie osłabło i kurs do pierwotnego prawie powrócił poziomu. Zresztą dzieje się tak codzień. W chwili największego rozwoju czynności giełdowych okazuje się znaczna przewaga popytu, która kursa podnosi — po zaspokojeniu zaś conajpilniejszych potrzeb dążenie to ustaje i kurs powraca do normalnych cyfr.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi wekslami małych dokonano interesów po $48.17\frac{1}{2}$.

Na **Londyn** żądano 9.84—o 4 kop. taniej niż wczoraj, lecz bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 39.30—o kop. 10 taniej żądano i płacono 39.20 również niżej.

Na **Wiedeń** 81.60—o 20 kop. na 100 fl. niżej. Płacono 81.45, a nawet 81.35 tylko.

Papiery w ogóle słabiej.

Listy likwidacyjne 88.40 i 88.20 nominalnie w żądaniach notowane.

Pożyczki wschodniej II emisji pewną ilość po 93.55 znacznie taniej niż wczoraj sprzedawano przy żądaniu 93.75. Innych emisyj nie dotykano.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie tanio. 100.10, 100 i 99.90 za serję I, 99.60, 99.50 i 99.40 za III żądano, a nawet B serji I po 99.80 kupić zdołano.

Nawet miejskie dziś nieco słabiej. Żądano 96.20, 94.60, 93.70, 93.45. Płacono za serję I—96, za II—94.40 i 94.50, lecz za IV 93.40 a nawet tylko 93.25.

Łódzkie 86.25, 85 i 83.65 w żądaniu notowane, lecz serji II pewną ilość kupić zdołano po 84.20,

Akcje bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Weksle krótkoterminowe na Berlin po 43.25 z łatwością kupić było można.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 28-go marca 1884 roku.

Piątek—a więc targ zbożowy bardzo słaby, a nawet jakby tylko dodatkowy przy targu siana i słomy.

Wystawiono na sprzedaż przeważnie osią dostawione ziarno—300korcy pszenicy i 200 żyta.

Gatunki zaledwie średnie tak jednego jak drugiego ziarna.

Usposobienie w ogóle bardzo słabe, płacono ceny odpowiednie gatunkom z małemi ustępstwami na korzyść kupujących.

Za pszenicę średnią 8.60 płacono; słabsze gatunki niżej 8 rs 25 kop., 8 rs. a nawet jeszcze gorsze taniej do 7 rs. 50 kop.

Żyto również niezbyt dobre 5 rs. 40 kop.—6 wedle gatunku osiągało.

Owies—około 200 korcy—trzymał się przy cenie bardzo wysokiej. Rozprzedano tę ilość w drobnych partjach po 3.50 do 3.60 za korzec.

Siana dostawy znaczne. Zimno od dni paru panujące znów wzmocniło usposobienie dla tego artykułu. Płacono za pud 30—50 kop. Rozumie się tę wysoką cenę osiągało tylko siano bardzo dobre, na paszę zdatne.

Słoma 25—33 kop. za pud.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Przygotowania świąteczne stanowią cechę targów tygodnia bieżącego. Wszędzie widnieje gromadzenie zapasów rozmaitych artykułów, których konsumcja w tym właśnie czasie się zwiększa. Z drugiej strony jeszcze w pełnym biegu postu, artykuły postne, ryby zalegają też targi. Ruch ze strony kupujących jeszcze nie jest tak wielki, jakby po tych przygotowaniach sądzić było można. Zakupy świąteczne naprawdę nie rozpoczęły się jeszcze, a ceny jakie poniżej podamy, nie będą jeszcze odwzorowywały świątecznych norm targowych.

Cena chleba nie zmieniona, jest jednak bardzo różna. Średnio bochenek trzyfuntowy kosztuje 14 kop. Niektóre piekarnie a mianowicie t. z. nowa i warszawska sprzedają chleb wprawdzie nieco lepszy po $15\frac{1}{2}$ kop., niektóre inne oddają bochenek trzyfuntowy po $13\frac{1}{2}$, a na targu na straganach takiż bochenek kosztuje $11\frac{1}{2}$ a nawet 11 kop. Bułki, a raczej bułeczki bez zmiany. Chleb razowy 3 kop. funt.

Mięso wołowe bez zmiany. W jatce p. Lenartowicza za Żelazną Bramą pieczeń zrazowa, krzyżowa i łojówka sprzedają się po 13 kop. I tę cenę też za średnią uważać należy, w innych bowiem jatkach za Żelazną Bramą, oraz na placu św. Aleksandra, na Podwalu i na Ordynackiem za też same gatunki mięsa płacić trzeba 14 kop., na Starem-Mieście, na Krochmalnej i na Grzybowie sprzedają je po 12 kop. Inne gatunki mięsa tj. mięso na rosół wszędzie o $1—1\frac{1}{2}$ kop. taniej. Polędwica $22\frac{1}{2}$ kop. za funt. Ozór 75 kop. Cynadry 20 kop. Pół flaka z kiszką 50 kop., cztery nogi 75—90 kop. Cielęcina staniała jeszcze. W ćwierci i kotlet średnio 12 k. inne części 10 kop., móżdżek 13, cztery nóżki 15 kop. Wieprzowina wszędzie jednakowo droga, od szynki i boczku 16, schab 18 kop., inne części 15 kop. Słonina świeża i sadło po 21 kop. funt, solone 22 kop. Cynadry 16 kop., kiełbasa świeża w jatkach 20 kop. funt. Szynka wędzona u wędliniarzy 25 kop. za funt, szynka w sklepach rosyjskich kupców za Żelazną Bramą 19 a nawet 18 kop. funt. Prosiąt bardzo mało, sprzedają się po 75 kop. do 1 80 stosownie do wielkości. Baranina należy w obecnej chwili do rzadkości, nie wszędzie jej dostanie i płaci się po 15 kop. za funt.

Z drobiu najwięcej dowieziono żywych indorów, które już do tuczenia na święta kupują po $3—4\frac{1}{2}$ rs., indyczki 2-3 rs. Gęsi bardzo mało 1.50—1.80; kaczek również mało 75 kop. do 1 rs. Kapłony i pulardy po 1 rs. sztuka, kury i koguty 70—100 kop. Perliczki po 1 rs. sztuka.

Ze zwierzyny kilka sarn po 10—20 rs., głuszce i cietrzewie po 1 rs. sztuka trochę owiczołów po 20 kop. para.

Ryb obfitość wielka. Żywe szczupaki i karasie 40 kop. funt, sandaczy żywych było też trochę choć bardzo niewiele po 40 kop., liny 35, karpie 30 kop. funt. Śnięte ryby: sandacze i szczupaki po 15—20 kop., leszcze 15, okonie 12, sumy 6—10, płocie i inne drobne po 5 kop. funt. Wyzina 20 do 30 kop. funt. Minogi 2—5 kop. sztuka, sielawy 5—15 kop. sztuka, kawior 2—3 rs. za funt. Śledzie 1.50—3.50 kopa. Na sztuki $2\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$ kop. Śledzie wędzone 5 kop. sztuka.

Nabiał cokolwiek tańszy. Masło tz. litewskie w sklepach $37\frac{1}{2}—42\frac{1}{2}$ kop., na pudy bez różnicy 15—17 rs. Na targach masło bez soli u kolonistów obficie dostawiane 40—50 kop. za funt. Śmietana 35—40 kop. kwarta, śmietanka 15—60 (kremowa), mleko świeże 10, zbierane 6 kop. kwarta. Serek spory 25, twarożek 15 kop. Bryndzy funt 40 kop. Jaj kopa 1.05, na sztuki po 2 kop.

Z jarzyn i ogrodowizn—ziemniaki nie tanieją. Korzec 3.15 do 3.60, na garnce 10—12 kop. Buraki ćwikłowe 60 kop. ćwierć, brukiew 50, marchew 40 kop. Wszystkie jarzyny obficie dowiezione przy sprzyjającej pogodzie. Sałaty i różne zieleniny, szpinak, szczaw w obfitości dosyć tanie.

Mąka krajowa bez zmiany. Krupczatka w woreczkach plombowanych jednopudowych $3\frac{1}{2}$ rs. za pud.

Groch okrągły $6\frac{1}{2}—8$ kop. kwarta, fasola 8—12 kop.

Olej rzepakowy 48 kop. kwarta, słonecznikowy 70 kop. kwarta.

Powidła 20—30 kop. funt, miód 20—30, drożdże 35—50 kop. funt.

Grzyby suszone 55—90 kop. funt. Śliwki suszone 10—25 kop., gruszki 12—20 kop. funt.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Marja Stuart". Jutro: „Jan z Lejdy".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Rabusie zwierzyny". Jutro: „Dwie miłości".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Flegmatyk" (pierwszy raz), „Małżeństwo we czwórkę" i „Kula u nogi". Jutro: „Dziewczę z Sorrentu".

BANK POLSKI

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu upływu terminów dla kuponów do 4% obligów skarbowych i listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego, jako to: pierwszych z dniem 20 marca (1 kwietnia), drugich z dniem 20 maja (1 czerwca) 1884 r., wydawanie nowych arkuszy kuponowych na następne dziesięciolecie, a mianowicie do obligów skarbowych od dnia **19 września** (1 **października**) 1884 roku, do dnia 20 marca (1 kwietnia) 1894 roku, do listów likwidacyjnych zaś od dnia 19 listopada (1 grudnia) 1884 roku, do dnia 20 maja (1 czerwca) 1894 r. odbywać się będzie przy spłacie ostatniego kuponu tych papierów (upływającego dziesięciolecia), a mianowicie: do obligów skarbowych w zamian za poprzednie talony, a do listów likwidacyjnych, za przedstawieniem tychże listów podług wskazanego porządku:

1. Przyjmowanie dawnych talonów od obligów skarbowych, dla zamiany na nowe z dziesięcioletniemi kuponami, i takież przyjmowanie samych listów likwidacyjnych, dla opatrzenia ich dziesięcioletniemi kuponami, odbywać się będzie w kasie Banku codziennie od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, wyjąwszy dni świąteczne i poniedziałki, poczynając od wyżej oznaczonych terminów, a mianowicie: talonów od obligów skarbowych od dnia 20 marca (1 kwietnia) i listów likwidacyjnych od dnia 20 maja (1 czerwca) 1884 r.

2. Zgłaszający się dla otrzymania nowych arkuszy kuponowych do 4% obligów skarbowych lub 4% listów likwidacyjnych, jak również przysyłający takowe pocztą, obowiązany jest przedstawić oddzielną co do każdego gatunku tych papierów, wyraźną, bez przekreślań i skrobań własnoręcznym podpisem i miejscem zamieszkania opatrzoną konsygnację numeryczną całej partji składanych talonów od obligów, lub też listów likwidacyjnych, koleją starszeństwa tychże numerów spisaną, po sto sztuk, tak, aby pierwszy ustęp zaczynał się od najniższego. Dla miejscowych będą wydawane w tym celu odpowiednie druki.

3. Na złożone talony od obligów skarbowych lub listy likwidacyjne, kasa Banku niezwłocznie udzieli kwit tymczasowy, za zwrotem którego wyłącznie tylko w poniedziałek, lub w dzień po nim następny (w razie przypadającego święta), wydawać będzie nowe talony 10-letnie kupony z talonem od obligów skarbowych i zwrotem złożonych listów likwidacyjnych, za pokwitowaniem przez właściciela lub jego pełnomocnika, tak na własnej konsygnacji, jako też na zwracającym się kwicie bankowym.

Na wysłane przez Bank pocztą arkusze kuponowe obligów skarbowych lub listy likwidacyjne z dołączonemi kuponami, kwit pocztowy zastępować będzie miejsce własnoręcznego pokwitowania właściciela z odbioru rzeczonych papierów procentowych.

4. Każdy talon obligu skarbowego opatrzony być winien czytelnym własnoręcznym podpisem, lub stęplem okaziciela, oraz datą składu takowego w kasie Banku. Dla listów zaś likwidacyjnych, jako w obiegu będących, ta formalność jest niepotrzebna.

5. Całe partje talonów od obligów skarbowych albo samych listów likwidacyjnych w dniu jednym składanych, winny być ułożone porządkiem starszeństwa numerów, w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, najściślej odpowiadających ustępom konsygnacji, o jakiej w 2-im punkcie niniejszego ogłoszenia jest mowa.

6. Uszkodzone talony obligów skarbowych lub same listy likwidacyjne, powinny być obłożone czystym papierem, nie zaś podklejane, jak niemniej winny posiadać wszystkie główne cechy, jako to: cały numer, wyrażenie wartości, podpisy i znaki wodne.

7. Uchybiający któremukolwiek z powyższych warunków, zamieszczonych w 2, 4, 5 i 6 ustępach niniejszego ogłoszenia, zwróconą sobie mieć będzie konsygnację wraz z papierami dla uporządkowania w myśl powyższych ustępów i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie w kasie Banku do przyjęcia.

8. Nadsyłający pocztą talony od obligów skarbowych lub listy likwidacyjne, przy zachowaniu wszystkich wyżej wskazanych formalności, obowiązany jest donieść Bankowi, czyli życzy sobie mieć odesłane swe papiery procentowe także pocztą z zadeklarowaniem nominalnej, czyli tak dowolnie oznaczonej wartości onych, to jest w tak zwanych pieniężnych lub wartościowych pakietach i zarazem w tym celu nadesłać potrzebną ilość gotowizny na zaspokojenie opłat pocztowych, stosownie do art. 164 przepisów pocztowych z roku 1880, a mianowicie:

a) od wartości lub sumy od rs. 1 do rs. 600 po $\frac{1}{2}$ kopiejki od rubla.

b) od sumy wyższej nad rs. 600 do rs. 1,600 po $\frac{1}{4}$ kop, od rubla, z dopłatą rs. 1 kop. 50.

c) od sumy wyższej nad rs. 1,600 po $\frac{1}{8}$ kop. od rubla, z dopłatą rs. 3 kop. 50.

d) wagowe po kop. 7 od jednego łuta.

e) za kwit pocztowy kop. 7, a także i na ambalaże dla upakowania odsyłanych pakietów, licząc od każdych stu sztuk arkuszy kuponowych po kop. 20, jeśli przy dostarczonych talonach lub listach likwidacyjnych nie będą się znajdować ostatnie kupony płatne, z którychby te wydatki poniesione być mogły. (300

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go marca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 84	—.—
Paryż 100 franków " "	39 30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
" " m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.20	—.—
" " " II	94.60	—.—
" " " III	93 70	—.—
" " " IV	93 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—.—
" mała.	88.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II " " rs. 100	93 75	—.—
III " " rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le r.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 133⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 245 15/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 204⅙.
Od listów likwidacyjnych kop. 130.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 28-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	750
" " biała . . .	—	—	800	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	—
" średnie	—	—	—	540
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 28-go marca 1884 roku.
Hurt. sklad. garniec rs. 2 kop. 66.
" wiadro rs. 8 kop. 17½.

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej,
polecają **w wielkim wyborze:**

Serwety damastowe białe i kolorowe, różnej wielkości.
Skóra ameryk. we wszystkich kolorach matt i glans.
Ceraty i Chodniki podłogowe.
Dywany Ceratowe pod stoły i umywalki.
Ceraty Barchanowe.
Patarafki różnych rozmiarów. 689r

LEKARZ

988

potrzebny jest do osady **Bodzanowa.** gub. Płockiej. Praktyka szeroka; aptekarz ofiaruje wspólne mieszkanie i całkowite utrzymanie. — Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie Nowe-Miasto 3, u p. Zawadzkiego.

Jest do odstąpienia na lat 9

Dzierżawa
Folwarku Radziwiłłów

z inwentarzem żywym i martwym, przy 4 stacji od Warszawy, dr. żel. Warsz.-Wied. Radziwiłłów. Bliższa wiadomość na miejscu. 974

Interes Przemysłowy,

z wyrobioną firmą, kompletnie urządzony z maszyną parową, o sile 3-ch koni, z wszelkiemi utensyljami i zapasami, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 660R

Dla Amatorów Ptaków!



Zawiadamiam Szan. Publiczność, że sprzedaż różnych ptaków, oraz różnych małp i psów, przeniesiona na stałe na **Nowolipie 36,** na dole.

903 **Ernest Peschel.**

Biuro kaucjonowane Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,
Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost Skweru. 781

Dzierżawa Folwarku

około 500 morg, od Ś-go Jana r. b., na lat dwanaście, bez inwentarza. Bliższe szczegóły w **Zarządzie Dóbr Mijaczów pr Myszków,** dr. żel. War.-Wied. 693R

Ważna wiadomość.

W mieście Rawie, został nowo założony Skład **Trumien metalowych,** dębowych i zwyczajnych. różnych rozmiarów, po cenach umiarkowanych; w dobrowym guście wykończonych.—Natychmiastowa ekspedycja tak na miejscu jako też na okolice, uskuteczniona będzie. 818

Urban Maślakiewicz.

Do wynajęcia od 1 Lipca w środku miasta, przy „Koperniku“

SKLEP
narożny
(po księgarni S. Giejsztora),

przy nim 2 pokoje i kuchnia; światło gazowe. Lokal ten może być najęty na Zakład przemysłowy. Rocznie rs. **600.** Wiadomość u stróża, Aleksandrja № 21. 534r

Jedynie dla słabości zdrowia, do sprzedania

935 **Zakład najmu karet,**

lub na zamian na Willę za rogatkami. Ulica Chmielna № 3.—Tamże do zbycia Landa.

A. F. GALLE
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
ma zaszczyt polecić:

Najwyższego gatunku Oliwę Prowancką.
Ocet stołowy estragonowy i winny.
Ekstrakt octowy do robienia octu.
Soki (syropy): **Berberysowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy, N. X. P. A.** na butelki.
Sól stołową chemicznie czyszczoną w bieluśkim proszku, ℔ k. 20.
Krochmale w różnych gatunkach.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Farby olejne i wszelkie **Lakiery. Glans do obuwia** Amerykański.
Francuzkie i Angielskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty, łuty i we flakonach oryginalnych.
Woda leśna własnego wyrobu. **Olejek do wody kolońskiej.**
Proszek Perski, Dalmacki i **Tynktura** na mole i pluskwy.
Proszek, i pomada do czyszczenia metali.
Massa do zaprawiania posadzek zwyczajna, amerykańska i olejna.
Oliwa do palenia i do maszyn, jako też **Oleje mineralne i Oliwa do delikatnych mechanizmów.**
Smarowidło do trybów i osi.
Benzina na balony, funty i flaszeczki.
Woda Javelle do prania bielizny.
Atrament czarny i czerwony do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne na szczury i myszy.
Materjały apteczne, przetwory chemiczne, Farby, Nasiona.
Olejki, Artykuły używane w gorzelnictwie, gospodarstwie domowem, rolnem i w przemyśle fabrycznym. 720R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A
CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A
Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER
Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.
U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.



Aj! te Odciski!

650r

Jakże też mnie dokuczają!
I ja tak samo cierpiałem.
A czemżeś ich wygubił?
„Płynem Magicznym.“
Ach! powiedz gdzie go dostanie?
U Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. № 88, po 60 kop. za flakon.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

EAU SALLÊS
WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u
ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES.** Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Administracja Zakładów Młyna Parowego
na Solcu (dawniej Banku Polskiego),

zawiadamia osoby interesowane, iż od dnia 1 Lipca r. b., wypuszczoną będzie w dzierżawę **PIEKARNIA BUŁEK** znajdująca się w Zakładach na warunkach dogodnych, które mogą być przejrzane każdodziennie, w godzinach biurowych w kantorze miejscowym. 695R

Wielmożny L...... w M......

Tran jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na katar piersiowy, na opadanie z ciała, dzielnie przykłada się do odnawiania krwi, zmienia humory osób słabowitych i limfatycznych. Lecz jak skoro tylko sprawia niesmak, skłonności do womitowania, albo obciążenie żołądka, wtedy jest szkodliwym i należy go się wyrzec i chwycić się tranu Defresne'a, który z powodu zawartej w nim Pankreatyny, jest jakby ładna biała śmietanka, łatwa i przyjemna do zażycia.

Tran Defresne'a jest zawsze skutecznym, bo sok Pankreatyczny czyni go łatwo udzielającym się i najbardziej trawiącym środkiem. **D. Bar.**



Najnowsze Korty i Materjały
NA
Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,
jak również **francuzkie i angielskie**
poleca

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

TAPICER

po wieloletniej praktyce za granicą, przyjmuje wszelkie roboty, oraz fantazyjne i dekoracje. Jako początkujący upraszam WW. PP. o łaskawe względy, a staraniem mojem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót, po cenach możliwych. Dla osób życzących się przekonać o zdolnościach moich, wykonałem kilka modeli na okaz.
955 **A. SIKORSKI.** Wspólna № 13a

Reperacja Mebli

i odpolitu owanie tychże, uskutecznia się po umiarkowanych cenach, oraz wyrabiam wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa Ulica Warecka № 2, prawa oficyna. 823

Zarząd
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,“

podaje do wiadomości Członków, że następujący właściciele składów wędlin, wydają Stowarzyszonym marki dywidendowe:
- p. Michael, Elektoralna № 14;
- p. Deubel, Trębacka № 3;
- p. Michael Karol, Żurawia № 12;
- p. Szmajke Wilhelm, Chłodna № 30;
- p. Brenert Władysław, Wspólna № 20; „ Nowolipki № 3;
- p. Zapałowicz Piotr, Długa № 9. 647

Już otwarta!!!

w domu pp. Cukiera i Fischhauta, przy ulicy Karmelickiej № 19, róg Dzielnej

Filja Detalicznej Sprzedaży
KAPELUSZY słomkowych.

Tamże przeniesiony został skład piór strusich **DUBROWITZA.** 979

NOWO-OTWORZONY
MOSKIEWSKI MAGAZYN HERBATY

Domu Handlowego Moskiewskich Kupców 1-szej gildji

BRACI A. i I. P. POPOWYCH,

o czem podajemy do wiadomości Szanownych pp. Konsumentów i pp. Kupujących, którzy prowadzą handel herbatą naszej firmy i najuprzejmiej prosimy z zapotrzebowaniami swemi udawać się wprost do naszego własnego Magazynu w m. Warszawie na ulicy Granicznej Nr 2, dom Neufelda.

1018

MAGAZYN BŁAWATNY

JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

otrzymał ZNACZNE TRANSPORTY

NOWOŚCI

na sezony: wiosenny i letni.

723R

Obniżone ceny odlewów żelaznych

do rs. 3 kop. 50 za 100 funtów.

Dostarczamy wedle najnowszych rysunków, z całą dokładnością wykończone i z najlepszego materjału **odlewy żelazne**, a mianowicie:

Kolumny, płyty i **kraty balkonowe, buty** do **belek, krokszyny** różnego rodzaju **kraty** do **ogrodzenia** itp.

Obstalunki przyjmujemy w fabryce naszej „**Paulinów**" w Pruszkowie, lub w Kantorze naszym Marszałkowska № 38. 540R

A. ROTHSTEIN i Synowie.

Skład Węgli i Drzewa Opałowego
J. SALINGERA,
Marszałkowska Nr 16,

ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przeniesienia składu wyprzedaje zapasy węgla, po najprzystępniejszych cenach.

PS. Od 8 Kwietnia r. b., skład przeniesionym zostanie w **Aleje Jerozolimskie** nr 41 róg Leopoldyny. **962**

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.

Nauka i wychowanie.

W Wiedniu. Osoba wykształcona polka, przyjmuje dzieci od lat dwóch na wychowanie. Kształcące się zaś w instytutach panienki na stancję, zapewniając macierzyńską opiekę. Lekcje muzyki i języków sama udziela.—Tamże jest pokój umeblowany dla podróżujących; adresować: Circus-gasse № 14, drzwi № 4, piętro 1-e, Madame Aleksandrin.

Do młodej osoby, potrzebna młoda nauczycielka, do udzielania lekcyj muzyki na fortepianie i konwersacji francuzkiej. Wiadomość codziennie od 12-ej do 1-ej. Marszałkowska № 69, mieszk. № 6. 4524

Potrzebną jest osoba, posiadająca język niemiecki, francuzki, na demi-place. — Tamże jest pomieszczenie dla panny z Instytutu Muzycz. i lekcje muzyki w miejscu. Ul. Chmielna № 30, m. 9. 4543

Żądaną jest nauczycielka, która ukończyła gimnazjum, z patentem i rekomendacją, do ośmioletniego chłopczyka na wieś. Wiadomość: Pańska № 10, mieszk. № 11. 4588

Potrzebną jest nauczycielka na wieś, do jednej panienki. Wiadomość: Ciepła № 1, mieszkania 15. 4625

Wykształcona polka, znająca gruntownie język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Hoża 18A, u rządcy domu. 4609

Posady i prace.

Osoba znająca krawieczczyznę i bieliznę, z maszyną, życzy sobie miejsca na wyjazd. Ulica Sosnowa № 4, m. 24. 4375

Poszukuje się zaraz osoby przyzwoitej, w średnim wieku, do dwóch osób do zarządu domem, na przychodnią, za stół i skromne wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Długa № 47, u Jul. Walewskiego. — 685

Panny podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Wiadomość: ul. Freta № 25, mieszkania № 12. 4351

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne do pracowni Pariset. Wiadomość: Marszałkowska № 35, mieszkania 5. 4352

Pracownia K. Brzeskiej. Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic, oraz uczennice. Włodzimierska róg Świętokrzyzkiej № 1, mieszkania 23. 4457

Potrzebny jest zaraz uczeń, do fabryki kapeluszy W. Antonowicza. Krakowskie-Przedmieście № 69. — Tamże potrzebna jest panna uzdolniona do szycia. 4503

Panny: maszynistka, podręczne i do nauki do bielizny, potrzebne zaraz. Stare-Miasto № 32, stróż wskaże. 4508

Młoda osoba, która posiada język niemiecki i polski, poszukuje miejsca za sklepowę. Bliższa wiadomość: Ulica Bracka № 2, w sklepie farbiarskim. 4552

Do hotelu Angielskiego, ulica Wierzbowa w Warszawie, potrzebna jest gospodyni z gwarancją. Wiadomość na miejscu.

Do nowo otworzonej fabryki piór strusich fantazyjnych i egret Leopolda Schlesingera, róg Świętokrzyzkiej i Jasnej № 24, potrzebne są zaraz panny uzdatnione do piór strusich i fantazyjnych, także przyjmuje dziewczynki do nauki. Chrześcijanki mają pierwszeństwo. 4544

Potrzebne są panny zdatne do staników. Rymarska № 12. M. Wołowska, dawniej E. Spiner. 4496

Na wieś potrzebna osoba, znająca doskonale krój i szycie bielizny, zdolna wyręczyć panią w gospodarstwie. Plac Św. Aleksandra № 8, mieszk. № 8. 4615

Panna uzdolniona do modniarstwa, potrzebną jest na wyjazd w gub. Podol., hotel Saski № 33. 4476

Ukończywszy 4 klasy poszukuję zajęcia w kantorze lub jako praktykant u dentysty. Adres: „Adept" poste-restante. 4643

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Ul. Świętokrzyzka № 17. 4644

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni. Ulica: róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61. 4638

Technik praktyczny (niemiec), który zna rysunki, pomiary, wykonywa plany dużych budowli, poszukuje miejsca, lub też zarządzającego tartakiem. Łaskawe oferty proszę nadesłać: Złota № 8A. Konczak. 4635

Osoba przybyła z prowincji, z dobrą rekomendacją i znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, życzy sobie miejsca. Sosnowa № 1a, stróż wskaże. 4621

Panny potrzebne zaraz, zdatne i podręczne do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 19. mieszk. 18. 4656

Potrzebny jest kasjer do interesu przemysłowego, z kaucją rs. 1,000, pensja rs. 50. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. 13, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 4655

Panna służąca potrzebna jest na wieś, któraby znała dobrze krawieczczyznę. Wiadomość: hotel Brülowski № 9. 4631

Uzdolniony ślusarz, mechanik, montier, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 4627

Potrzebne są panny zdatne do staników i do spódnic. Ul. Zakroczymska № 5, m. 9.

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny damskiej, zdatna i 2 podręczne. Chłodna № 18, mieszkania 28. 4622

Panny szyjące dobrze ubranka dziecinne, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do fabryki przy ulicy Mylnej № 3, mieszkania 13. 4645

Osoba szyjąca na maszynie, drugie lata pełniła obowiązki gospodyni w dużych domach, pragnie przyjąć miejsce bony li tylko w niemieckim języku. Uprasza o oferty: Elektoralna № 5, mieszkania 3. 4613

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do staników i spódnic. Ulica Zielna № 18, 2-e piętro, mieszkania 8. 4577

Człowiek młody potrzebny zaraz za złożeniem rs. 300. Krakowskie-Przedm. 40/388, u p. Zajączkowskiego. 4595

Potrzebne panny do staników i spódnic. Nowy-Świat № 27 d., mieszk. 9. 4590

Potrzebna jest zdatna panna do ubierania kapeluszy na wyjazd. Wiadomość: Leszno № 7, m. 10, między godz. 9 a 10 rano.

Potrzebne są panny do szycia krawieczczyzny, uzdatniona, podręczne i do nauki. Twarda № 16A, m. 39. Grudzińska. 4578

Panna potrzebna, obeznana z handlem. Ul. Senatorska № 2, w dystrybucji. 709

Panny uzdolnione do haftu białego, znajdą stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 706

Młody człowiek poszukuje obiadów gospodarskich po kop. 45. Oferty przyjmuje kiosk, Elektoralna. 710

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Irmlera zagraniczny, Hofera, Sejdlera, Kerntopfa, Budynowicza; Pianina berlińskie używane. Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Swiat 46. W. Słodziński. 4234

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 4513

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6. w pałacyku, mieszkania 41. 4442

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4363

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych, biuro, trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 4146

Tanio wyprzedaje się garnitur modny, salonowy czarny, lustra wielkie, garniturek fantazyjny; kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, szafa rozbierana, wszystko dębowe, łóżka ozdobne paryzkie, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biuro, szeslong, fotele gabinetowe, garnitur mebli orzechowych niebieskich, biurko z bronzami czarne krzesełka fantazyjne, fontanna, kwiaty, firanki, obrazy, lampy, salonowa, wisząca, ścienne, żyrandol, kandelabry stołowe i różne sprzęty. Sienna 3. mieszk. 4. 4149

Do sprzedania: komody, szafy, łóżka orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Zjazdu. 4334

Tanio wyprzedaje się garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, lustra, konsolki, kredens, stół, stolik do samowara, wszystko dębowe, szafy, toaleta, szafki do bielizny, otomana, szeslong, 6 napoleonek, lampa, firanki, portjery, biurko męzkie, świecznik frażetowski, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych. Ul. Bracka № 12, stróż wskaże. 4467

Meble do sprzedania, garnitur francuzki mało używany rs. 85, otomana rs. 36, szeslong rs. 26. Elektoralna № 39, u tapicera.

Są do sprzedania, meble. Ulica Królewska, dom Granzowa, mieszk. № 4. 4525

Cetry szczenięta bardzo ładne do sprzedania, po cetorach przywiezionych z Anglji. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej.

Kot prześliczny algierski biały, z długim włosem, niebieskiemi oczami jest do sprzedania. Wiad. u stróża, ulica Chmielna № 4.

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa spiżarniana, szafka do sukien, komoda orzechowa, żelazko do prasowania, obraz, oleodruki, lampy. Niecała 6, u gospodarza. Wejście z podwórza, 1-e piętro. 4477

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble zupełnie w dobrym stanie, do 4 pokojów. gościn., gabinet., jadalnego i sypialni, oraz fortepian (cabinet-royal) fabryki Bekkera. Obejrzeć można codziennie od godz. 2—5 po południu. Hoża № 12, mieszkania 4. 4526

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 4522

Do sprzedania fortepian mahoniowy za cenę bardzo przystępną. Ul. Oboźna № 2, pierwsza sień na dole. 4337

Wolant bardzo mało używany, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w kantorze powozów. 4324

Fortepian czarny, krótki, nader zręcznego fasonu, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Swiętojańska № 5, przy kościele, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur mebli, składający się z 2 foteli, 6 fotelików, 2 kanap i stołu. Tłomackie № 9, mieszkania 8. 679

Drzewka owocowe piękne i tanie, w Okęciu, na szosie Radomskiej, za rogatką Jerozolimską 8-a wiorsta. 4356

Fortepiany Sejdlera rs. 300—350. Buchholtza, krótki, rs. 100. Nowy-Świat № 68. Cerulli. 4354

Maszyna, sztance i wszystkie przyrządy do robienia pudełek zaraz do sprzedania. Ul. Miedziana № 1. mieszkania 1. 4463

Sklep spożywczy, meble. maszyna Wilsona, zaraz do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 4423

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe i używane, tamże przyjmuje wszelkie roboty po cenach nizkich. Tapicer, ul. Marszałkowska № 71. 4384

Do sprzedania dog 6-miesięczny, czystej rasy duńskiej. Erywańska № 8. Wiadomość u stróża. 690

Fortepian zagraniczny, wiedeński, o 7 oktawach, mało używany, oraz zegar bronzowy antyk do sprzedania. Krak.-Przedmieście № 5, mieszkania 32. 4183

Dywan, szal francuzki, miedniczka z kubkiem frażetowska i koszulki zdrowia do sprzedania. Senatorska 27, m. 2, w oficynie, od 10-ej do 2-ej. 4217

Ławki szkolne i tablice do zbycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w razurze. 2628

Plac. 20,000 łokci □ placu, przy ul. Brzeskiej na Pradze, brukowany i oświetlony gazem, na wprost magazynów zbożowych, z frontu 105 łokci, do sprzedania razem lub częściowo w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 644

Jest do sprzedania za pół ceny kareta trzyosobowa, w dobrym stanie. Uprząż angielska, na parę koni, z bronzem w ogniu złoconym, prawie nowe. Uprząż angielska czarna. Uprząż ruska, suto bronzowana; siodło w dobrym stanie i liberja dla stangreta. Wiadomość u stróża, Smolna № 8. 4414

Numizmaty z roku 1794 są do nabycia. Ul Wolska № 3 nowy, dom Żylińskiego, 1-e piętro, od frontu, mieszk. 14. 678

Skrzypce do sprzedania. Widzieć można od 2 do 5 po południu. Mazowiecka 16, mieszkania 20. 4371

Wyprzedaż różnych mebli, wszelkie obstalunki przyjmuje stolarz. Bednarska № 13.

Meble, biurko, komoda, do sprzedania. Ul. Kanonja № 12, mieszkania 1. 4333

Do sprzedania: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół rzeźbiony, wszystko czarne, ponsowym adamaszkiem kryte, przed rokiem zapłacono 650 rubli, dziś z powodu wyjazdu 200 rs. nadto konsole, żyrandole, kinkiety, obrazy olejne i sztychy stare, lampa, dywan, figury, za czwartą część ceny kosztu. Ulica Senatorska № 16, mieszk. № 11, w prawej oficynie, na 2-m piętrze. 4619

Do sprzedania fortepian mahoniowy, krótki, za rs. 80. Wązki-Dunaj № 8A, mieszkania 24. 4651

Wyżlica ponter, oraz 9 szczeniaków tejże rasy, są do sprzedania, można oddzielnie nabywać. Wiadomość: Plac Teatralny pod filarami, w sklepie wiktuałów. 4586

Z powodu nagłego wyjazdu, kto chce nabyć meble ładnej roboty, niech pośpieszy na Marszałkowską 75, lokalu 7, 4632

Srebrne: herbatnik (84 próby) miednica, kubek, mało używane, do nabycia, cena przystępna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, jubiler „Artzt i Rogalski, wprost kościoła po-Karmelickiego. 4623

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Maszyny Singera do sprzedania u pana Feinmessera, Nowiniarska № 6. 4607

Tokarni żelaznej z forgelegą poszukuje mechanik. Widok № 10. 4648

Stół jadalny rozsuw. jesion. na orzech, oraz rotunda czarna koronkowa wełniana i szal francuzki do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszkania 12, od godz. 3 do 6 po południu. 4592

Do sprzedania szafa oszklona stosowna dla magazynu mód, oraz maszyna do szycia fabr. Wheelera i Wilsona, zupełnie dobre. Wiadomość: Nowogrodzka 16. w fabryce kwiatów. 4583

Fortepian czarny, 7-oktawowy, fasonu nowego. Cena umiarkowana. Ul. Piwna № 9, stróż wskaże. 4653

Do sprzedania 12 okien z dubeltowemi bagnetsztangami, okutych. Marjensztadt 2, u właścicielki domu. 4654

Fortepian z dobrym tonem do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska № 18c, stróż wskaże. 4599

Wyżeł młody, ponter angielski, do sprzedania. Rymarska № 14, m. 8. 4598

Szeslong skórą kryty za rs. 16, kanapa za rs. 14, u tapicera. Wspólna 13a. 4602

Masło śmietankowe do sprzedania. Ulica Elektoralna 31, mieszkania 3, z podwórza na prawo. 4591

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, nowy, za przystępną cenę do sprzedania lub wynajęcia. Miodowa № 3. 4589

Pianino nowe, czarne, system amerykański, jest do sprzedania. Miedziana № 14.

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy, rzeźbiony, z marmurowym blatem i szafa. Mylna 7, mieszkania 13. 4574

Meble z 2-ch pokoi i lustra do sprzedania. Grzybowska 15, od god. 11—3 po poł.

Do sprzedania tanio suknie: aksamitna i jedwabne. Wspólna 12, mieszk. 19. 707

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep spożywczy z dystrybucją i magle do sprzedania. Ulica Hoża № 30 lit. a. 4448

Rs. 7.000 potrzeba na spłatę, bez pośrednictwa, na pierwszy Nr po Towarzystwie. Winiarski. Nowy-Świat № 62. 4468

Jest do sprzedania zaraz osada Kijas, ziemi morgów 77, w tem łąki morgów 8, dom i budynki gospodarcze drewniane, w dobrym stanie; jest dużo wody, gdyż dawniej tu młyn stał, za rs. 4,000 w parafji Konopiska, od Częstochowy wiorst 10. 4454

Dom komisowo-handlowy Jaworskiego, Kraków, Mikołajska 16, poleca: kamienice, dobra, fabrykę do sprzedania lub zamiany; rządców, leśniczych, guwernantki i t. p. Dostarcza ludzi do robót za małą prowizję.

Bardzo tanio! Kolonja do wydzierżawienia w blizkości dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, m. 7. — Tamże wózek dziecinny. 4341

Majątek ziemski włók 19, w dobrej ziemi w kulturze, 9 mil od Warszawy, jest do sprzedania: piękny dwór, ogród, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy, dobry i dostateczny, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 17, mieszk. 6, do wpół do 11-ej rano. 4157

Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, dopełnia exhumacji. 3813

Z powodu wyjazdu do odstąpienia traktjernia z kawiarnią. Leszno № 67. 4372

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 4362

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7 lit a. wiadomość na miejscu. 4382

Sklep wiktuałów z dystrybucją i kantor pism. Wilcza № 20. 4534

Dla powiększenia fabryki, świetne zyski przynoszącej, potrzebny jest wspólnik. z kapitałem 2—3,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. T. T. 30. 4560

Sklepik wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu zabezcen do sprzedania. Ulica Krochmalna № 37. 4537

Dystrybucja do odstąpienia. Ulica Niecała № 8. 4562

Pracownia zegarmistrzowska z małym zapasem towaru i wyrobioną klijentellą, zaraz do sprzedania, pod dobremi warunkami. Wiadomość na miejscu. Senatorska № 4, w podwórzu, naprzeciw szkoły junkierskiej.

Jest do sprzedania kolonja z ogrodem fruktowym, morgów 7, cała lub połowę. za Wolską rogatką, niedochodząc prawosławnego cmentarza, po prawej stronie od szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego obok figury. 4603

Jest do odstąpienia w każdym czasie handel korzenny i galanteryjny, w mieście powiatowem Rawie, w dobrym punkcie, obok kościoła, w rynku, suma wartości do 4,000 rubli. Wiadomość na miejscu w Rawie u Szerstniewa. 4633

Rs. 1.800 potrzebne na 5 Kwietnia na hypotekę domu murowanego. w środku Warszawy, dla spłacenia wierzytelności. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 4624

Blizko od Warszawy, we wsi Kościelnej, jest do sprzedania dom i obora wraz z laskiem sosnowym. Wiadomość: ulica Freta № 25, u felczera Pawłowskiego. 4617

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 44. 4616

2 magle wiedeńskie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Erywańska № 2, u woźnego Gornickiego. 4611

Do odstąpienia dystrybucja na Nowym-Świecie. Wiadomość u zegarmistrza Janickiego, Nowy-Świat № 35. 4594

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, za cenę bardzo przystępną do sprzedania. Wiadom. w kiosku na Podwalu.

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu objęcia posady. Sienna № 3. 4575

Rs. 15,000 jest do ulokowania na hypotekę miejską lub majątku ziemskiego, na 1 № po Towarz. Kredyt. Wiadomość u adwokata przysięgłego Kazimierza Mejera. Ul. Chmielna № 17. 4600

Do odstąpienia sklep ze stancją, z urządzeniem restauracyjnem i kawiarnią, od 3-ch lat korzystnie procentujący, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Komorne rocznie rs. 300, przy ul. Długiej № domu 2.

Sklep galanteryjno-norymbers., na pierwszorzędnej ulicy, w bardzo ruchliwem miejscu, jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość w handlu p. Simona. Marszałkowska, róg Nowo-Próżnej.

Lokale.

Piekarnia i różne lokale do najęcia. Ulica Dzielna № 7B. 4403

Od 1 Kwietnia 6 pokoi, z wielkim komfortem urządzonych i wszelkiemi tegoczesnemi wygodami, oraz małe lokale. Ul. Widok № 19.

Letnie mieszkania do wynajęcia w kolonji № 28, przy stacji Grodzisk. Wiadomość u p. Żukowskiego, sekretarza sądu gminnego w Grodzisku, lub u właściciela domu w Warszawie, Nowogrodzka 20 lit B. 4408

Apartament z 7-u pokoi do wynajęcia od św. Jana r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 4387

Pokój ładny, frontowy, ze wspólnem wejściem, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia. Mokotowska № 16, mieszk. 6. 4280

Pokoje umeblowane: jeden, dwa lub trzy, ostatnie z kuchnią, wanną i waterklozetem. Wiadomość, Włodzimierska № 2, mieszkania № 6 673

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 4601

2 pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 4585

Kawalerskie mieszkania, usługa. — Dom Granzowa, Królewska № 10. 4581

Pokój duży do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 75. 4576

Letnie mieszkania wśród ogrodu graniczącego z parkiem łazienkowskim, za rogatką Belwederską, są do wynajęcia. Wiadomość: Długa № 28, kąpiele. 4596

Do wynajęcia na Pradze na Wołowej ulicy № 236, drugi dom przed rogatkami Moskiewskiemi. niedaleko tramwajów, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, piwnicą, werenda i ogródek, zdatne na stałe i letnie mieszkanie. Tamże jest duży ogród do wydzierżawienia.

Do wynajęcia od Kwietnia do Lipca 6 porządnie umeblowanych pokojów, przy tem kuchnia, spiżarnia i pomieszczenie dla sług. Wiadomość na Mazowieckiej № 4, u szwajcara. 4605

Mazowiecka № 4. Trzy albo cztery umeblowane pokoje do wynajęcia od Kwietnia.

Sklep duży z oknem wystawowem, z suteryną, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na każdy proceder. Wiadomość w administracji kiosków. Próżna № 4. 708

2 pokoje z osobnem wejściem, lub jeden ze wspólnym, są do wynajęcia od 1 Kwietnia. Na żądanie samowar, usługa, stół. Ulica Żurawia № 33A. m. 2, parter. 4649

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia salon duży umeblowany, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze. Nowy-Świat № 28. Tamże kufer do sprzedania. 4650

Jest zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą. Ulica Erywańska № 10, mieszkania 30. 4646

2 duże pokoje i kuchnia na dole, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 250 rocznie, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Róg Leszna i Rymarskiej № 1—5, wiadomość na miejscu u stróża. 4652

Za rs. 12, pokój ze stołem, dla przyzwoitej damy. Sienna № 4 lit. E, m. 23. 4636

Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia w blizkości giełdy na kantor 4 pokoje, kuchnia, piwnica. z 3-a wejściami. Ul. Królewska № 21.

Są do wynajęcia mieszkania, po 2 pokoje z przedpokojami, śpiżarką, kuchnią, z wodociągami i zlewami, i t. p. wygodami, od 1 Lipca r. b., w cenie 150 rs. do rs. 240, przy ulicy Ceglanej № 1a, na wprost browaru P. Z. Boenisz, 3 dom od rogu Ciepłej, w blizkości ulicy Twardej, gdzie jest przystanek tramwajowy. 711

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. drugie piętro od frontu. 20

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla,“ № 6a ulica Marszałkowska i róg Pięknej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z Paryża kapelusze ostatniej mody. 4314

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia. Nowy-Świat № 32, mieszkania 13. 4404

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote). złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat 53, mieszk. № 22. 4461

Strojenie fortep. za kop. 75 Zielna № 2, mieszkania 4. 4361

Kabalarskie karty, z których każdy może sobie wróżyć, są do nabycia za kop. 75, u K. Vincenti'ego. Senatorska № 17, lewa oficyna, 1-e piętro, mieszk. № 16. 4445

Ktoby sobie życzył wziąść na własną dziewczynkę rok 1 mies. 4 mającą, sierotę, raczy dać adres na Nowolipie № 76, mieszk. 6.

Dziewczynka 9 miesięcy do oddania na własność lub wychowanie. Adres: pod A. N. w kantorze. 4364

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 3877

Akuszerka A. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 5—8 rs. z umieszczeniem dziecka. Ul. Krucza № 4. 4628

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 3957

Mamki wiejskie, miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 4639

Mamka jest u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 73. 4637

Mamki brunetki są u akuszerki, przy ulicy Widok № 21a. 4657

Mamki z prowincji, bez długu u akuszerki A. Piotrowskiej, Grzybowska 22. 4629

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 4620

Mamka wiejska z bardzo dobrym pokarmem, przystojna, u akuszerki. Szeroka-Freta № 9. Tamże pokoik dla osób spodziewających się słabości. 4508

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 4593

Mamka brunetka młoda, u akuszerki F. P. Podwal № 24. 4541

Pokój z osobnem wejściem do najęcia; tamże jest do sprzedania 6 fotelików i kozetka. Wiadomość u kasjerki w łazienkach akcyjnych. 4584

W poniedziałek jadąc dorożką z rogu ulicy Marszałkowskiej na Dziką, zostawiono w dorożce książkę. Uprasza się o oddanie takowej za wynagrodzeniem właścicielowi domu na Dzikiej pod № 22. 4490

Dziennik czynności załatwionych przez inżyniera powiatu Warszawskiego zgubiono 26 Marca. Uprasza się znalazcę o zwrot, pod № 2a Nowo-Wielka, róg Pięknej, mieszkania № 8. 696

Trzy klucze na kółku, dwa większe, jeden mały, zostały zgubione. Kto takowe odniesie na Saski Plac № 6, do kancelarji Czerwonego Krzyża, otrzyma nagrodę rs. 1.

Znalezione na ulicy dwa egzemplarze planów na budowę domu, są do odebrania na ul. Leszno pod № 62, mieszk. 1, za nagrodą rs. 3 dla potrzebującego. 4575

Pies wyżeł, ponter, 6-miesięczny, maści żółtej, do sprzedania, przy ulicy Żurawiej № 14, u szwajcara. 4547

Przybłąkał się szczeniak ponter. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać można. Ulica Złota № 12, mieszk. 42. 4647

Zaginął pies wyżeł ceter, cały czarny. Proszę odprowadzić na Pańską № 4, mieszkania 33, za nagrodą. 4649

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzełowski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 1.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 16 (28 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner